

PROTOKÓŁ/STENOPIS NR XXI/2020
Z XXI SESJI RADY
POWIATU NAMYSŁOWSKIEGO
Z DNIA 24 PAŹDZIERNIKA 2020 R.
DUŻA SALA NARAD URZĘDU MIEJSKIEGO W NAMYSŁOWIE

* * *

Obrady XXI sesji Rady Powiatu Namysłowskiego rozpoczęły się o godzinie 12⁰⁰.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Informacja Starosty o sytuacji w powiecie namysłowskim w związku z pandemią COVID-19.
4. Informacja Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A. o sytuacji w szpitalu w związku z pandemią COVID-19.
5. Informacja o możliwościach technicznych i personalnych przekształcania namysłowskiego szpitala w szpital jednoimienny.
6. Dyskusja nad działaniami podjętymi w związku z COVID-19 przez władze Starostwa oraz NCZ S.A, oraz o zamierzeniach i perspektywach.
7. Zakończenie sesji.

Ad 1)

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Szanowni Państwo otwieram XX Sesję Rady Powiatu Namysłowskiego, listy obecności jeszcze nie mam, ale z tego co policzyłem w dniu dzisiejszym nasze obrady są prawomocne. Lista obecności radnych stanowi **załącznik nr 1** do protokołu. Poproszę wszystkich Państwa o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci panów Jacka Korzenia i pana Jana Białasa. Dziękuję. Witam starostę namysłowskiego pana Konrada Gęsiarza, pana Tomasza Wiciaka wicestarostę namysłowskiego, państwa radnych powiatu namysłowskiego, pana Krzysztofa Kuchczyńskiego prezesa zarządu spółki Namysłowskiego, Centrum Zdrowia S.A., panią Katarzynę Parzonkę skarbnika powiatu namysłowskiego, pana Wojciecha Próchnickiego dyrektora namysłowskiego centrum zdrowia, radcę prawnego Wojciecha Kucyperę oraz przywitał serdecznie jedynego naszego gościa.

Ad 2)

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę Państwa ta sesja jest zwołana na podstawie artykułu piętnastego ustęp siódmy ustawy o samorządzie powiatowym. Dodał, że porządek obrad został zaproponowany przez grupę radnych – **załącznik nr 2** do protokołu. mamy zaproponowany porządek obrad więc jedynymi ewentualnie uprawnionymi do zmiany porządku są wnioskodawcy. Czy wnioskodawcy muszą zapytać, czy jest takowa jakby wola, jeśli nie to uznaję porządek za przyjęty tak żebyśmy nie musieli przeprowadzać głosowania, bo akurat mógłby być tu pewien problem techniczny tak. Dobrze. Czyli rozumiem, że jest co do tego zgoda, że przyjmujemy. Proszę.

Radny Andrzej Zielonka: Czy byłby pan uprzejmy przeczytać porządek.

Przewodniczący Rady Andrzej Michta: może przeczytam porządek rzeczywiście, ale jeśli pozwolicie państwo to usiądę i przeczytam porządek obrad i może całe zawiadomienie o sesji. Na podstawie artykułu piętnastego ustęp siódmy ustawy z dnia piątego czerwca

dziewięćdziesiątego ósmego roku o samorządzie powiatowym dzienniku ustaw i tak dalej zwołując dwudziestą pierwszą sesję rady powiatu namysłowskiego z następującym porządkiem obrad. Punkt pierwszy otwarcie sesji stwierdzenie prawomocności obrad, drugi przedstawienie porządku obrad co właśnie czynię, trzeci informacja starosty o sytuacji w powiecie namysłowskim w związku z pandemią COVID-19. W punkcie czwartym informacja namysłowskiego centrum zdrowia S.A. o sytuacji w szpitalu w związku z pandemią COVID-19. Punkt piąty informacja o możliwościach technicznych i personalnych przekształcenia namysłowskiego szpitala w szpital jednoimienny, punkt szósty dyskusja nad działaniami podjętymi w związku z COVID-19 przez władze starostwa oraz NCZ S.A. oraz o zamierzeniach i perspektywach. Punkt siódmy zakończenie sesji. Porządek obrad jest następujący. Rozumiem, że możemy proszę jeszcze jakaś. Proszę.

Radny Andrzej Zielonka: czy byłby pan uprzejmy odczytać kto się podpisał na wniosku.

Przewodniczący Rady Andrzej Michta: pani radna Lucyna Medyk, pan radny Roman Półrolniczak, pan radny Grzegorz Grudziński, pan radny Adam Maciąg, troszeczkę nieczytelnie, ale myślę, że to jest chyba pan radny Roman Letki. Tak że ustawa mówi, że musi się podpisać pod takim wnioskiem co najmniej jedna czwarta ustawowego składu rady, czyli o pięć osób wyczerpuje ten zapis tak to jest to ponad jedna czwarta ustawowego składu rady. Proszę czy jeszcze jakieś pytania do porządku czy raczej wokół porządku czy są jeszcze jakieś uwagi państwa radnych. Nie widzę. Skoro nie widzę to proszę o zabranie głosu przez pana starostę namysłowskiego Konrada Gęsiarza w punkcie drugim. Proszę jeszcze pani radna.

Radna Lucyna Medyk: Dziękuję panie przewodniczący. Jeszcze nawiązując do programu sesji chciałabym jeszcze odnieść się do pana starosty słów wypowiedzianych i to co krótko odnieść się do pańskich wyczyniań oraz chciałabym sprostować informacje jakie pan zawarł na stronach facebookowych swojego konta i partyjnych mediach. Otóż panie starosto w momencie składania wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej my jako radni nie wiedzieliśmy, że sesja dwudziestego ósmego października się odbędzie tak że nie dostaliśmy żadnej informacji. Dlatego nasz wniosek jest, był złożony o zwołanie sesji nadzwyczajnej, bo żadnej informacja taka do nas ani mailowo nie została przekazana także nie wiedzieliśmy o żadnej sesji. Po drugie panie starosto przy składaniu podpisów na wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej zostały zachowane wszelkie środki bezpieczeństwa to tak też do pana wiadomości oraz zachowane reżimy sanitarne. Wydaje mi się, że pana działania były celowe, aby odwrócić uwagę od głównego tematu, czyli decyzji wojewody w sprawie przekształcenia szpitala na tak zwany COVID-owy. I panie starosto złożyliśmy ten wniosek dlatego, że pan nas po prostu nie informuje o żadnych działaniach, nie przekazuje żadnych informacji, nie udziela nam pan żadnych informacji a my jako organ my jako organ stanowiący i kontrolny powiatu namysłowskiego musimy takie informacje wiedzieć i takie informacje powinny nam być przekazane. Dlatego wniosek został złożony a nie dowiadujemy się z mediów z mediów związanych z partią którego pan jest członkiem i przedstawicielem partii. Namysłowski szpital panie starosto to jest bardzo poważna instytucja, żeby jednoosobowo podejmować decyzje o jego istnieniu o jego losach tak że to tylko tak na wstępie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dobrze ja może. Bo ja się też czuję jakby wywołany za chwilę udzielę głosu panu staroście, ale proszę jeszcze pan Roman Letki.

Radny Roman Letki: Jeśli rozumiem do tematu porządku chciałem dwa zdania na temat dzisiejszego spotkania. Panowie radni panie przewodniczący po zapoznaniu się z programem dzisiejszej sesji zdecydowałem, moja osoba zdecydowała się na podpisanie tej petycji mam tu

na myśli żeby dzisiejsza sesja się odbyła. Jak również zaznaczam, że od sesji środowej nie wiedziałem tak że można byłoby te punkty przenieść przykładowo pan starosta, żeby się powiedziały na temat sytuacji w szpitalu w środę tak jak tutaj koleżanka radna powiedziała. Również podpisałem się panie przewodniczący pod tym pismem ze względu na to, że miałem kilka telefonów odnośnie pacjentów tego szpitala i poproszono mnie żebym na tej sesji zadał parę pytań odnośnie pacjentów naszego szpitala. I jeszcze jedna rzecz panie przewodniczący panie starosto panowie radni chciałbym zaznaczyć w moim mieniu, że dzisiejsza sesja nie ma żadnych podtekstów przepraszam za wyrażenie politycznych. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dobrze, jeśli można protokół z poprzedniej sesji nie jest jeszcze zatwierdzony to będzie na sesji tej normalnej nazwijmy która będzie dwudziestego ósmego października, ale ja zacytuję swoją wypowiedź: „kolejna sesja rady powiatu odbędzie się dwudziestego ósmego października Dwa tysiące dwudziestego roku, chyba że pojawi się konieczność zwołania sesji wcześniej na przykład ze względu na uchwały finansowe”, czyli ten termin sesji, że będzie dwudziestego ósmego października no myślę był wiadomy. Nie, nie było to jakby tajemnicą tym bardziej że zapowiedziałem to ja tylko skończę, zapowiedziałem to jakby na początku września bo ta sesja była gdzieś bodajże siódmego września. Tak po drugie bodajże o godzinie szesnastej trzydzieści podpisałem zawiadomienie o sesji dwudziestej która odbędzie się dwudziestego ósmego października a piętnaście minut później dotarł do mnie państwa wniosek tak, czyli była to gdzieś godzina szesnasta czterdzieści pięć mówimy oczywiście o wtorku. Tak mówimy o wtorku z samego rana. W środę zjawiłem się w starostwie i poszedłem od razu do pana starosty, żeby ustalić termin tej sesji, bo sam uznałem jakby to co państwo napisali, że dyskusja nad tym jest celowa uzasadniona tak bo jest to przecież dla wszystkich mieszkańców powiatu szpital jest chyba tym oczkiem w głowie dla nas samorządowców, ale też dla wszystkich chyba mieszkańców powiatów. Dzisiaj chyba zgodzimy to nie podlega dyskusji tak no i chciałem nawet zwołać sesję szybciej to znaczy albo w czwartek albo nawet w piątek czwartek nie było to możliwe, bo była sesja rady miejskiej w piątek pan starosta mnie przekonał, żeby tego nie robić, bo trwają bardzo intensywne przygotowania w związku z przekształceniem szpitala szpitalną w tym trybie COVID-owymi żeby nie odrywać od pracy szefostwa szpitala tak i nie chciałem tego robić. Dałem się przekonać a pierwszym możliwym terminem była, wobec tego sobota nie patrząc, że jest to dzień wolny od pracy no jednak ustaliłem tą sobotę, żeby to było możliwie szybko tak żeby to nie było w przyszłym tygodniu tak no i tyle i myślę, że to jakaś większa dyskusja nie jest już chyba potrzebna wokół. Jakby tej sesji tak. Mieliście państwo taki wniosek prawo złożyć złożyliście go tak ja najszybciej jak się dało moim jakby przekonaniu tą sesję zwołałem przyjęliśmy porządek i teraz może właśnie poproszę pana starostę żebyśmy ten porządek realizowali myślę, że już dalsza jakaś dyskusja nie jest chyba tu potrzebna. Proszę jeszcze pan Maciąg. Mikrofon.

Radny Adam Maciąg: Przepraszam. Chodzi mi o to, że wszyscy już jesteśmy czytani jak się zabezpieczać po prostu przed ewentualnym zarażeniem i chciałbym się zwrócić do dzisiejszych uczestników, bo Część co chwilę zdejmuję z nosa maseczkę więc to tak jakby w ogóle nie mieli więc nie będę uczestniczył w spotkaniu, jeśli tak się będzie działo, bo pytając mnie niektórzy o nazwisko a sami nie przestrzegają tego przepisu. Po drugie chciałem powiedzieć tak w przypadku pana przewodniczącego rozumiem, bo prowadzi sesje musi mieć swobodę rozmowy, ale do pozostałych osób chce powiedzieć, że przyłbica nie jest równoznaczna maseczce to tak na przyszłość i dla wspólnego bezpieczeństwa to jest jak ktoś tam powiedział nie ma to znaczenia politycznego. Mam nadzieję, że tak zostanie odebrane.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Ja może się wytłumaczę, mimo wszystko z przyłbicy, bo kiedy zakładam maseczkę mając okulary po prostu nic nie widzę tak przez okulary, bo one ulegają zaparowaniu no i niestety tak często jest że jednak prowadzący tak nawet można zaobserwować mediach prowadzący dane obrady jednak mają przyłbicę tak nie maseczki, bo one jednak bardzo utrudniają czy państwo pozwolicie żebyśmy przeszli do realizacji porządku bo myślę że już nie ma co jakby dyskutować nad samym faktem zwołania jakby no sesji przez państwa tak. Macie państwo takie prawo z którego żeście skorzystali tak Proszę.

Radna Lucyna Medyk: Właśnie panie przewodniczący dziękuję za te wyjaśnienia i dziękuję. Tutaj, że pan to wytłumaczył, że my mieliśmy prawo zwołać taką sesję tak że dziękuję i tylko informacja do pana starosty, który takie informacje przekazuje w swoich mediach społecznościowych czy telewizji, czy w radiu to tylko tak tyle celem wyjaśnienia.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dobrze jeszcze może już oddaję głos panu staroście, ale też bym prosił państwa później to będzie jak dyskusja też, żeby ta dyskusja była możliwa merytoryczna tak żebyśmy się trzymali tematu trzymanie się faktów tak. Mam nadzieję, że tak po prostu tak będzie, tak proszę bardzo oddaję głos panu staroście w punkcie informacja o sytuacji w powiecie namysłowskim związku z pandemią COVID-19. Proszę panie starosto.

Ad 3)

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Panie przewodniczący dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Mogę powiedzieć dziękuję w końcu za udzielenie głosu, bo sami wnioskodawcy na starcie pokazali, że też chodzi tu o politykę sami ustalili program sesji, a można powiedzieć, że mocno od niego już od biegli na samym starcie, ale ja nie będę wchodził w te ich gierki, skupię się na tym co sami chcieli, aby na tej sesji było powiedziane. a więc w tym punkcie jest informacja o sytuacji jaką mamy mogę przedstawić sytuację na dzień wczorajszy, bo takie informacje mam. na chwilę obecną od początku epidemii mamy potwierdzone trzysta osiemdziesiąt dziewięć przypadków zarażenia na terenie naszego powiatu. w tej chwili mamy dwadzieścia dwie osoby hospitalizowane łącznie od początku epidemii trzydzieści dziewięć osób było hospitalizowanych. Na chwilą obecną kwarantanną objęte jest czterysta osiem osób. od samego początku epidemii kwarantanną objętą przez służby epidemiologiczne objętych było tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt jeden osób, jeżeli doliczymy do tego jeszcze te osoby, które były objęte kwarantanną ze względu na rozporządzenie to w głównej mierze mówię o osobach, które przybywały z zagranicy to ta liczba osób objętą kwarantanną wynosi aż cztery tysiące pięćset sześćdziesiąt osiem osób. Czyli można powiedzieć, że ponad dziesięć procent mieszkańców powiatu już kwarantannie odbyło. W tej chwili mamy tylko siedem osób objętych nadzorem tych osób łącznie od początku epidemii było aż pięćset dwadzieścia cztery niestety w ciągu tej poprzedniej doby zmarły dwie kolejne osoby co daje nam łączną liczbę zgonów w ilości trzynastu osób i na tą chwilę dziewięćdziesiąt pięć osób mamy uznanych za ozdrowieńców. Jeżeli chodzi z podziałem na gminy naszego powiatu to tutaj też zakażenia widzimy, że głównie mają miejsce to aktywne przypadki na dzień dzisiejszy najwięcej jest w gminie Namysłów sto dwadzieścia dwie osoby to też nas nie dziwi, bo jest to największa gmina z naszego powiatu natomiast druga pod względem ilości jest gmina pokój osiemdziesiąt siedem osób. Tutaj bardzo duży wpływ na tą dużą liczbę osób miało ognisko w jednym z domów seniora z gminy Pokój tam ponad sześćdziesiąt osób łącznie było zarażonych mówimy tu o mieszkańcach, którzy o personelu. W gminie Domaszowice dwadzieścia dwie osoby na tą chwilę są zarażone, w gminie Wilków, jedenaście, w gminie Świerczów dziewięć. Do całej tej statystyki doliczany jest również trzydzieści osób, które

zaraziły się w naszych ogniskach z naszego powiatu, ale są mieszkańcami innych powiatów. Statystyki są tak tworzone, że jeżeli jest ognisko na terenie naszego powiatu, jeżeli nowa to mówimy nie wiem o jakichś ośrodkach zdrowia czy nawet rodzinie była jakaś impreza, która odbywała się na terenie naszego powiatu a są osoby spoza tego terenu one i tak są wliczane do oddanych z tego powiatu, w którym doszło do zakażenia. Także mamy trzydzieści takich osób, które są spoza powiatu. No mamy na tą chwilę kilka ognisk, część ognisk na szczęście już jest ustabilizowana i w głównej mierze myślę tutaj właśnie o tym domu seniora z gminy Pokój mieliśmy również ognisko w naszym szpitalu które też udało się na szczęście w pewnym momencie opanować. Muszę też powiedzieć, że mamy już trzy osoby zarażone w starostwie powiatowym na tą chwilę, ale z tych informacji, które mam no to jesteśmy teraz w takim momencie, gdzie w sumie jest dość duże rozproszenie tych nowych zakażeń. Dość dużo osób ma różne objawy chorobowe czas oczekiwania na testy też minimalnie się wydłużył dużo osób jest przetestowana czekamy na wyniki i wszystko wskazuje na to, że przynajmniej w najbliższych dniach ten trend na pewno nie będzie malejący a wręcz myślę, że będzie jeszcze wzrastać. Rekordowo mieliśmy największy przyrost trzydziestu ośmiu osób w ciągu jednego dnia. Można powiedzieć, że trzy tygodnie temu trzy tygodnie z kawałkiem byliśmy powiatem, w którym nie było ani jednego aktywnego przypadku. Taki stan utrzymywał się przez dwa trzy dni i od tego momentu widzimy znaczący wzrost zakażeń. Niejednokrotnie powyżej dwudziestu powyżej trzydziestu osób w ciągu doby na nam przybywało, aczkolwiek mówię w dużej mierze były to też ten dom seniora z gminy Pokój czy też na szpital. Na tą chwilę, jeżeli chodzi o inne instytucje nie mamy nigdzie, jeżeli chodzi o nasze szkoły średnie one przeszły już na nauczanie zdalne z tego co wiem tam też są pojedyncze przypadki wśród nauczycieli natomiast na szczęście już nie mają oni większego kontaktu z uczniami i nie mamy żadnych decyzji, żeby jakaś klasa poszła do kwarantanny. Ja mówię też dlatego że nasze szkoły, które prowadzą naukę praktyczną przedmiotów niektóre zajęcia praktyczne odbywają się stacjonarnie i tam również mogłoby by dojść jakby do zawieszenia tych zajęć w porozumieniu z sanepidem i z organem prowadzącym. Jeżeli chodzi o nasz dom pomocy społecznej no to tutaj na szczęście udaje nam się cały czas uchronić mieszkańców i personel. Dość duże restrykcje są wprowadzone cały czas, jeżeli nowa chodzi o możliwość odwiedzania przez naszych mieszkańców przez bliskich Czy przez rodziny praktycznie wymiana jaka jest to pan listonosz przychodzi ale też ma wyznaczone specjalne pomieszczenie, gdzie może zostawić listy a tak naprawdę jesteśmy gdzieś tam Odgrodzeni trochę od świata zewnętrznego jak widać przynosi to efekty bo jednak ilość zarażeń w tych domach pomocy społecznej na terenie całego kraju jest dość duża i już bardzo wiele domów przeszło przez tą walkę z wirusem. To są takie dane statystyczne ja oddaję się do dyspozycji państwa radnych, jeżeli macie w tym punkcie jakies pytania postaram się udzielić jeszcze jakies odpowiedzi, jeżeli nie będę w stanie w tej chwili to na pewno na pewno takie prześlemy.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję panie Starosto. Proszę pani radna Lucyna Medyk ma pytanie proszę.

Radna Lucyna Medyk: Dziękuję panie przewodniczący. Panie Starosto w szpitalu i w starostwie są przypadki osób zarażonych czy cały personel szpitala już przeszedł testy w starostwie też osoby zostały wszyscy przeszli testy, żeby sprawdzić czy wszyscy pracownicy są zdrowi.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: To znaczy tak odniosę się do szpitala o sytuacji o jakiej mówiłem w szpitalu to była sytuacja sprzed jakiegoś Czasu, bo mówiłem, że mieliśmy ognisko jak dobrze wiemy szpital już dzisiaj jest szpitalem COVID-owym z wyłączeniem zakładu opiekuńczo leczniczego i zakładu opieki paliatywnej tak zwanego hospicjum. To po

poza tymi dwoma naszymi oddziałami no jest tylko oddział COVID-owy więc tam tylko i wyłącznie będą znajdować się pacjenci z potwierdzonym wynikiem. Natomiast jeżeli chodzi o personel szpitala no to tutaj we współpracy z sanepidem były przeprowadzane badania część personelu okazała się również, że była zarażona. Duża część personelu przebywała na kwarantannie bądź jeszcze niektórzy przebywają na kwarantannie też czekamy na możliwość powrotu części personelu z powrotem do pracy, ponieważ od jakiegoś czasu zmieniły się przepisy co do stwierdzenia, że ktoś już jest zdrowy tak jest tak zwanym ozdrowieńcem. Jeżeli chodzi o osoby niezwiązane ze służbą zdrowia to tutaj decyduje lekarz POZ-tu po upływie odpowiedniego czasu tam jest chyba minimum dziesięć dni musi upłynąć od pierwszych objawów i dodatkowo, jeżeli lekarz nie stwierdzi, że jakieś objawy jeszcze są no to mam możliwość Stwierdzenia, że osoba już jest zdrowa. Natomiast, jeżeli mowa chodzi o personel medyczny, aby mógł wrócić do pracy musi mieć wynik ujemnych i tutaj u niektórych lekarzy czy też u niektórych pielęgniarek czekamy po prostu na taki wynik ujemny, bo zdarza się, że osoba nie ma już objawów jest testowana ma dalej wynik pozytywny i nie może wrócić do pracy. Także tutaj powrót personelu też jest w dużej mierze uzależnione od tego czy będzie dopuszczony do pracy właśnie po tych ujemnych testach. A jeżeli chodzi o starostwo mamy w tej chwili trzy osoby zarażone mamy kilka osób, które są na tą chwilę na chorobowym, ale też już były pobrane wymazy czy też są skierowani na Wymazy. Niektórzy jeszcze czekają na teleporadę w swoich POZ-ach. Natomiast będziemy chcieli, jak żeby jak najwięcej osób było wymazanych no bo widzimy, że gdzieś to się rozprzestrzenia po kolei kolejne osoby gdzieś chorują. Czy to, czy to u wszystkich jest to czy nie no to już mówię to już tylko będzie można wykluczyć testami. Pracownicy są mają wszelki dostęp do wszelkich zabezpieczeń typu maseczki przyłbice, Rękawiczki, środki dezynfekujące. Jednocześnie jakby zakazaliśmy korzystania z tych wspólnych pomieszczeń, jeśli chodzi o te miejsca, gdzie można przygotować posiłki. Kiedyś było zabronione spożywanie posiłków przy swoich miejscach pracy przy komputerach teraz to zmieniliśmy wręcz jakby nakazujemy, aby było jak najmniej kontaktu pomiędzy pracownikami. Natomiast z tych informacji, które ja mam to też wynika, że to nie do końca nie wszystkie przypadki mogą być zarażenia pomiędzy pracownikami, bo jest duże prawdopodobieństwo, że część z pracowników zarażła się poza bo jakby byli też z kontaktów z osobą zarażoną później się okazało dziś w domu wśród znajomych. I jeżeli nawet będziemy mieć jakieś ognisko to nie jest powiedziane, że to się rozprzestrzenia u nas tylko dużo też tych przypadków ma swój początek poza miejscem pracy. Proszę. Niektórzy mogą bez objawowo przejść. Prawda. Jest takie prawdopodobieństwo natomiast ten kontakt z petentami również odbywa się w tym rygorze sanitarnym. Bo jeżeli mówimy nawet o jakimś kontakcie no to mówię i petent ma obowiązek bycia w maseczce zarówno wszystkie stanowiska, które służą u nas do obsługi petentów, poza tym, że pracownik jest zabezpieczony czy to maseczką czy przyłbicą to dodatkowo są ścianki z plexi zrobione. Więc tutaj myślę, że ta możliwość zarażenia się przy tak krótkim kontakcie z petentem jest mało prawdopodobna. Natomiast no mówię dzisiaj możliwość skierowania na te testy jest przez sanepid bądź też przez lekarza POZ-tu. My bardzo często interweniuujemy w przychodniach, bo niestety, ale mamy informacje od naszych pracowników, że to te kierowanie na testy bardzo często jest dość duży opór, że tak powiem ze strony POZ-etów Na kierowanie na testy. Nie wiem z czego to wynika może z tego, że w początkowej fazie rzeczywiście, aby móc skierować kogoś na test trzeba było stwierdzić kilka objawów jednocześnie występujących. Natomiast te przepisy też już się zmieniły od jakiegoś czasu wystarczy, że jest podejrzenie po stwierdzeniu chociaż jednego objawu. Ja mogę powiedzieć sam z autopsji, że w moim przypadku praktycznie nie wystąpiły dwa objawy naraz. Miałem te wszystkie objawy, ale jeden po drugim a nie tak że naraz miałem te objawy a utrata węchu i smaku nastąpiła tak naprawdę na sam koniec a nie tak jak wielu mogłoby myśleć, że to jest jakby to ta pierwsza rzecz, która nas już skłania do pomyślenia, że możemy być zarażeni. Dlatego mówię no to też jest mój apel do pracowników POZ-etów, żeby jednak naprawdę

kierowali wszystkie osoby moim zdaniem na dzisiaj które mają jakiegokolwiek podejrzenie infekcji. Moim zdaniem powinniśmy zmienić tok myślenia i wykluczać tego koronawirusa a nie go potwierdzać. Moim zdaniem każda osoba, która w jakikolwiek sposób przechodzi infekcję powinna być kierowana, bo mamy bardzo wiele osób, które nie są kierowane. Które dopiero po nieustaniu objawów po tygodniu czasu są skierowane jeszcze oczekiwanie na test i wychodzi, że dopiero po półtora tygodnia dowiadujemy się czasami, że osoba jest zarażona, aby później jest ciężko też sobie cały ten przebieg kontaktów przypomnieć z kim się miało kto powinien też być skierowany do kwarantanny czy też do wymazu. Dlatego to mówię z mojej strony jest apel tutaj do wszystkich lekarzy POZ-tu żeby jednak naprawdę bardziej kierowali niż Próbowali. Mówię leczenie mogą poza testem i tak wprowadzić takie jakie chcą gdzieś tam zapobiegawcze, ale ja bym wolał, żeby te testy wykluczały niż bardziej potwierdzały obecność wirusa.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Jeszcze raz pani radna Lucyna.

Radna Lucyna Medyk: Dziękuję panie przewodniczący. Panie Starosto mam takie jeszcze pytanie, bo wczoraj szukałam numeru telefonu do punktu poboru wymazu wiem, że takie informacje i gdzie można zadzwonić jest na stronie szpitala na stronie starostwa też znalazłam. Parują mi okulary. Ale tak trochę nie trudno dostępny. Taka prośba, żeby dla mieszkańców takie informacje były łatwo dostępne i od razu tak jak przy koronawirusie informacja na stronie internetowej i do pana burmistrza w Stawiarskiego też prośba, żeby na stronie.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Na stronie starostwa jest.

Radna Lucyna Medyk: panie starosto może pan sprawdzić oczywiście jest ja sprawdziłam również tylko trzeba w różne pliki wejść, żeby takie informacje otrzymać a dobrze by było jakby to była taka widoczna informacja od razu jak się otworzy stronę. Bo ludzie dzwonią pytają do mnie też dzwoniли, czy mam numer telefonu do poboru wymazu i żeby takie informacje były łatwo dostępne tak.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Jak najbardziej bierzemy to uwagę w poniedziałek postaramy się jakoś w takim miejscu widocznym, żeby to było. Że tak powiem jeszcze no sami zwróciliśmy na to uwagę, bo wczoraj czy przedwczoraj również ukazał się post na naszym Facebooku powiatowym też tymi danymi do tych punktów wymazów ogóle na terenie Opolszczyzny. Ponieważ teraz w zależności od regionu od powiatu, gdzie różnie się rozkłada ta ilość zarażeń też są różne czasy na Oczekiwanie. Ponieważ tam wcześniej trzeba się umówić i wiem, że ostatnio nad chyba nawet dużo sprawniej doszło w szpitalu w kup. Czas oczekiwania był krótszy niż u nas w szpitalu. Natomiast myślę, że to więcej jeszcze powie pan prezes czy pan dyrektor, bo powinniśmy od poniedziałku dostać wzmocnienie do naszego punktu wymazu ze strony wojska i też będziemy sprawniej mogli większą ilość obsługiwać osób. Będzie to usprawnione i będzie to jeszcze lepiej przejąć. Ale jak najbardziej staram się tę informację uwypuklić i w poniedziałek postaram się również, żeby na naszej stronie było to, że tak powiem zaraz po otwarciu strony, żeby pojawiał się taki komunikat, gdzie można takie wymazy zrobić jak się tam zarejestrować prawda i jak to sprawnie i szybko załatwić.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję, czy jeszcze do pana Starosty. Proszę pan radny Adam Maciąg.

Radny Adam Maciąg: Szanowni Państwo. Właściwie to sesje mamy tak zwaną COVID-ową i w związku z tym kwestie organizacji szpitala. Obie rzeczy są szalenie, że tak powiem poważne i ważne i ja osobiście nie chcę żadnej sprawy tutaj ani żadnego zarzutu do kogokolwiek kierować natury politycznej i to samo chciałbym, żeby do mnie nie kierowano takich, bo to jest ważne. I to co dzisiaj robimy szczególnie informacje ze strony szpitala o tych wszystkich zmianach powinna trafić do lokalnej społeczności i to jest rzecz, którą powinniśmy dzisiaj zrobić a nie zarzucać sobie nawzajem jakiegokolwiek złe intencje, że tak powiem. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę pan Starosta.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Ja tylko się odniosę tak bo tylko jest stwierdzenie pana radnego no więc na pewno nie my zaczęliśmy tą sesję w ten sposób. Naprawdę przygotowaliśmy się do tej sesji chcemy się skupić na merytoryce. Odnosząc się do tego co pani radna powiedziała na samym początku i uważam, że te pytania są jak najbardziej zasadne od samego początku tak uważałem. Mam swoje zdanie, że mogło to się odbyć w środę to jest moje zdanie, które mogę mieć na ten temat. Natomiast jak państwo widziecie tu nie było żadnych uników zrobiliśmy tą sesję najszybciej jak mogliśmy. Bo proszę też na zrozumieć, że sytuacja, która nas została, jeżeli chodzi o tą konieczność zmiany naszego szpitala w COVID-owy nie jest łatwą sytuacją. Też się zderzamy z czymś całkowicie nowym co sprawiło, że można powiedzieć, że przez ostatni tydzień i zarząd szpitala i pracownicy szpitala i my w powiecie i kancelaria prawna która nas obsługuje poświęcamy naprawdę bardzo dużo czasu, bo nie jest to łatwy temat jest bardzo dużo niewiadomych w tym temacie i tak naprawdę walczymy o to, żeby w jak największym stopniu zapewnić bezpieczeństwo naszym mieszkańcom. I ta prośba jaka była, aby tą sesję zwołać szybciej po prostu była nie do zrobienia, bo musielibyśmy za dużo czasu poświęcić na przygotowanie się i na sam przebieg sesji, bo mam świadomość, że to nie będzie pięć minut nasze dzisiejsze spotkanie tylko temat jest na tyle ważny dla wszystkich mieszkańców, że chciałbym, aby został w pełni wyczerpany. Abyśmy po tej sesji mogli powiedzieć, że wszyscy na tyle na ile możemy mamy wiedzę jaka jest sytuacja jak ta sytuacja może się zmieniać i tak naprawdę też co mają robić mieszkańcy w tym momencie, bo dla nich to też jest niełatwa sytuacja. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Pan radny Włodarczyk chciałby zadać pytanie?

Radny Rady Miejskiej Artur Włodarczyk: Tak.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę.

Radny Rady Miejskiej Artur Włodarczyk: Dzień dobry państwu. Dzień dobry panie Starosto. Dziękuję za udzielenie głosu. Rozmawiamy tutaj dzisiaj o szpitalu COVID-owym, który powstał w Namysłowie. Natomiast moje pytanie jest w sumie od tego chyba powinniśmy zacząć. Czemu w ogóle ten szpital COVID-owy Namysłowie jest? Skąd ta decyzja? Dlaczego mamy taki szpital? Dlaczego mamy tak go rozbudowanego, aż na osiemdziesiąt miejsc? Dlaczego musieliśmy zamknąć wszystkie oddziały? Mnie jako mieszkańca, mnie jako osobę bardzo zainteresowaną z racji chociażby też pełnionego pełnionej funkcji zawodu wykonywanego bardzo to interesuje. Także panie Starosto bardzo bym prosił o odpowiedź.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Starosta.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Panie przewodniczący to ja rozumiem, bo tak bo byliśmy w punkcie informacji starosty.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: No właśnie może to raczej by się odnosiło do punktu szóstego panie radny. Dyskusja nad działaniami podjętymi tak bo tu jest ściśle rzeczywiście pan Starosta udzielał tej informacji, bo mówię szósty punkt jest punktem przeznaczonym właśnie na dyskusji.

Radny Rady Miejskiej Artur Włodarczyk: To dobrze. Dziękuję bardzo to ja poczekam do szóstego punktu, żeby zadać to pytanie dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę pani radna.

Radna Lucyna Medyk: Panie przewodniczący, ale cały czas mówimy o szpitalu tak że my się wydaje, że albo punkt piąty albo od razu teraz no przecież można odpowiedzieć, bo to jest szereg pytań będzie się odnosiło do tego co pan radny Włodarczyk zadał.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta :Jeśli można, mamy porządek taki w tym porządku w punkcie trzecim była informacja starosty i myślę, że o sytuacji w powiecie namysłowskim związku z pandemią i pan starosta dosyć szczegółowo takową informację przedstawiał także były pytania tak, dlatego trzymałbym się jednak, że to zagadnienia, które poruszył pan radny Włodarczyk no powinno być W punkcie szóstym tak że teraz jeśli już nie ma pytań do pana starosty w tym punkcie trzecim to bym prosił o informacje Namysłowskiego Centrum Zdrowia S. A. o sytuacji w szpitalu w związku z pandemią COVID-19. Jest zgoda państwa tak żeby już poprosić to nie wiem czy pan prezes czy pan dyrektor czy może obaj tylko po kolei. Proszę. Proszę pan prezes Krzysztof Kuczyński. Oddaję głos.

Ad 4) do Ad 6)

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: Panie przewodniczący, wysoka rado. Chciałbym w tym miejscu poinformować państwa na jakiej podstawie w naszym szpitalu musieliśmy podjąć decyzję, że robimy osiemdziesiąt łóżek COVID-owych. Decyzją wojewody opolskiego z dnia siedemnastego października.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Przepraszam, panie prezesie troszkę głośniejsze może bo przez te zamaskowania różne to wiele osób trochę słabiej słyszy.

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: Decyzją wojewody opolskiego z dnia siedemnastego października zostało wydane dla namysłowskiego centrum zdrowia polecenie utworzenia osiemdziesiąt łóżek dla pacjentów COVID-owych. Nie cały szpital przekształcono na szpital COVID-owy tylko osiemdziesiąt łóżek dla pacjentów COVID-owych. Tym samym pozostało nam jakby dwa oddziały to jest hospicjum i ZOL. Nie ukrywam dla nas nie jest to łatwy temat. Zastanawialiśmy się w jaki sposób może odwołać się od tej decyzji, ale nauczani pierwszą decyzją wojewody, gdzie nakazał nam tworzenie pięciu łóżek od której tej decyzji żeśmy się odwołali i tak poszło to nasze odwołanie do ministerstwa zdrowia to przyszło podtrzymanie tej decyzji w momencie, kiedy już była decyzja o otwarciu osiemdziesiąt łóżek. Dlatego też zwróciłem się do pana wojewody z prośbą o to, żeby bo on nam nakazał na dzień dwudziestego trzeciego października utworzenie osiemdziesiąt łóżek. Zwróciłem się z prośbą, żeby my mogli przygotowanie to rozłożyć w czasie, że będziemy gotowi na dwudziestego trzeciego na przykład na dwadzieścia łóżek i w następnym okresie

przygotujemy pozostałe łóżka. Oczywiście. odpowiedział pan wojewoda dwudziestego drugiego października, że nie zezwala nam na takie rozłożenie, że osiemdziesiąt łóżek musi być utworzonych. I pisze do mnie między innymi w związku z powyższym proszę pana prezesa o podjęcie wszelkich możliwych działań mających na celu realizację polecenia wydanego decyzją wojewody opolskiego. Od strony technicznej utworzenie osiemdziesiąt łóżek w naszym szpitalu jest możliwe. Jest możliwe. My na to jesteśmy jakby przygotowani. Natomiast nie jesteśmy, bo tak jak państwo wiecie największy problem obecnie u nas w kraju to jest kadra. Kadra przede wszystkim Lekarzy. Ja na początku właśnie, kiedy spotkałem się z panem z panem starostą to jeszcze w poniedziałek powiedziałem, bo wiem, że my na pewno postaramy zrobić wszystko, żeby te osiemdziesiąt łóżek przygotować. Ale nie jesteśmy w stanie powiedzieć na dzień dzisiejszy, że będziemy mieć na tyle kadry i te moje przypuszczenia poniekąd się sprawdziły, ponieważ na dzień dzisiejszy mamy przygotowanych do obsłużenia czyli z kadrą medyczną dwadzieścia łóżek. Za moment będzie cztery może być czterdzieści, ale to jest ten dopiero jakby też porozmawiam z lekarzami szczególnie z anestezjologami czy będą chcieli podjąć pracę z pacjentami COVID-owymi. Dzisiaj do południa mieliśmy już dziesięciu pacjentów COVID-owych w naszym szpitalu. Tak jak mnie informuje, bo on jest jakby tym głównym koordynatorem i prowadzącym doktor Wójcik Grzegorz, że w poniedziałek praktycznie będzie miał dwadzieścia miejsc obsadzonych. Jeżeli uda nam się jakby pozyskać kadry szczególnie lekarzy, bo na tyle mamy jednak pielęgniarek. Zresztą wczoraj pan starosta też odbył spotkanie i rozmowę między innymi z przewodniczącą związków zawodowych pielęgniarek i tu jest na razie jesteśmy zadowoleni, że pielęgniarki chcą pracować. Natomiast mamy pewne opory, jeżeli chodzi o personel lekarski. Zobaczmy ja powiedziałem panu staroście, że w przeciągu od piątku przeciągu tygodnia czasu wyjaśnił nam się konkretnie, ile ja ile będziemy mieć lekarzy którzy chcą pracować z pacjentami COVID-owymi. Nie jest to powiem trudny temat, ale mam nadzieję, że nam się to uda z tym, że jestem przekonany wręcz, że my postawimy osiemdziesiąt łóżek, ale nie będziemy w stanie tych osiemdziesiąt łóżek w stu procentach obsłużyć, ponieważ nie będziemy mieć na tyle na tyle lekarzy. Ja rozumiem, że mogą być zarzuty, dlaczego założymy inne oddziały nie pracują. Proszę państwa u nas jest sto czterdzieści jeden łóżek. Urzędnik na poziomie województwa przeliczył, że mówił tak no będzie trudno chyba, ZOL gdzieś ulokować, hospicjum no i wyszło na to, że osiemdziesiąt łóżek Namysłów będzie mógł obsłużyć. I myślano, bo do tej pory było tak że wszystkie oddziały pracowały. Myślałem tak że wszyscy lekarze powiedzą dobrze my będziemy pracować z pacjentami COVID-owymi. Tak też się nie stało, bo mamy dużo lekarzy, którzy są w podwyższonej grupie ryzyka i oni po prostu boją się podjąć pracę z takimi pacjentami. Dlatego też część z nich deklaruje praktycznie pójście już na emeryturę. Natomiast tak jak już na wstępie powiedziałem my od strony technicznej jesteśmy w stanie to wszystko wykonać. To między innymi przepraszam musiałam trakcie sesji wyjść, bo akurat na rynku brakuje różnych rzeczy od sprzętu poprzez różne płyny potrzebujemy takiego określony płyn no jakoś szpital w Kup nam pożyczony ten płyn w poniedziałek mu oddamy, bo akurat z Gdańska jedzie tu tu do nas. Coraz trudniej będzie o różny sprzęt my na razie na tyle mamy, że nie musimy się bać przynajmniej na trzy miesiące. Tu duże zaangażowanie i chciałem podziękować panu staroście poprzez różne też kontakty otrzymujemy dodatkowe dodatkowy Sprzęt, dodatkowe maseczki zresztą przekazujemy naszym pracownikom. Dla nas najważniejszy będzie ochrona i to jest na pierwszym miejscu. Natomiast jeżeli chodzi o to, ile będą zarabiać czy ludzie, którzy ci pracownicy, którzy będą bezpośrednio pracować z pacjentami COVID-owymi my na dzień dzisiejszy jeszcze nie możemy tego powiedzieć jednoznacznie, bo na razie to były deklaracja pana ministra, że lekarze będą sto procent więcej. Nic nie mówiło się o pielęgniarkach one też spytają się, ale myślę, że to sprawa wypłat dla personelu jest ważna. Z tym, że ona w przyszłym tygodniu mam nadzieję już będzie w stu procentach wyjaśniona, bo my będziemy musieli w ogóle inny kontrakt podpisać z narodowym

funduszem zdrowia. Ten kontrakt, który mieliśmy do tej pory on będzie unieważniony będą nowe zasady. To tyle. Proszę, jeżeli są jakieś pytania może pan dyrektor jeszcze powie na temat punktu wymazów jak jakie działania są podejmowane. Proszę zwrócić uwagę, że punkt wymazu w naszym szpitalu powstał, jeżeli chodzi o szpitale powiatowe jeden z pierwszych i to nam się udało dosyć fajnie to poukładać. Ja wiem, bo nawet miałem parę uwag, że na przykład ktoś nie mógł się tam dodzwonić no bo chciałby się założyć zarejestrować a telefon nie jest odbierany. No bo jest dosyć dużo chętnych i nie zawsze pani, która obsługuje no może nadażyć, ale postaramy się, żeby naprawdę sprawnie to to wszystko poszło. Proszę panie dyrektorze, jeżeli.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę pan dyrektor Wojciech Próchnicki.

Dyrektor szpitala Wojciech Próchnicki: Szanowna rado, panie przewodniczący w zasadzie na temat punktu poboru wymazu wypowiedział się starosta. Ten punkt poboru wymazu znajduje się na terenie szpitala. Myślę, że dostęp jest dosyć dobry, bo jest to w okolicach parkingu szpitala, można podjechać. Może jest trochę niewygodnie, że jest to ten wymaz następuje przez okno, ale to są też względy bezpieczeństwa. Okno jest na niskim poziomie nie ma problemu z poborem, a względy bezpieczeństwa też naszych pracowników, którzy to robią. Tak jak powiedział pan starosta od poniedziałku myślimy, że tak będzie, bo mamy obiecane wzmocnienie punktu poboru o wojskowych Z wojsk ochrony terytorialnej. Zobaczymy także oczywiście czy zgłosi się ten pan tak dalej a automatycznie wydłużymy czas, bo będzie jedna osoba więcej czas poboru tych wyrazów i to będzie uwzględnione na stronie naszej internetowej. Myślę, że też prześlemy to na pewno zresztą i staroście i też myślę, że te wszystkie rzeczy, które też prześlemy burmistrzowi. Jeżeli państwo mają jeszcze jakieś może uwagi, że można by było gdzieś do państwa mediów społecznościowych i tak dalej. Jeżeli dacie nam namiary to myślę, że też możecie to państwo rozpropagować. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Starosta.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Szanowni państwo jeszcze tak uzupełnieniem, bo pan prezes nie wspomniał a też odbyliśmy rozmowę pan prezes jak i całe władze szpitala robią wszystko, aby jak największym stopniu uruchomić wszystkie i wzmocnić jak najbardziej działanie poradni. Ponieważ poradnie to też będzie to miejsce, do którego ci zdrowi pacjenci z naszego terenu będą mieć dostęp i chcielibyśmy, aby te poradnie pracowały w jak największych jak największej z możliwych zakresie swoich działań, aby w jakikolwiek sposób zrekompensować trochę brak dostępu do szpitala Czy też brak dostępu do izby przyjęć. Dlatego też tu są czynione starania na dzień dzisiejszy też jeszcze nie możemy powiedzieć czy wszystkie poradnie uda się uruchomić, bo część tych poradni potrzebuje oddzielnego zaplecza technicznego i pomieszczeniowego. Natomiast tutaj z mojej strony jak i ze strony władz szpitala będą dochowamy wszelkich starań, aby w jak największej ilości jak najszerszym zakresie te poradnie mogły funkcjonować.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Proszę pani radna Lucyna Medyk.

Radna Lucyna Medyk: Dziękuję panie przewodniczący. Ja chciałam się odnieść do wypowiedzi pana prezesa, który wspomniał o decyzji wojewody która została wydana siedemnastego października. Decyzja ta jest z mocą obowiązywania obowiązywania, że do okresie

od dwudziestego trzeciego października należy utworzyć osiemdziesiąt łóżek dla pacjentów potwierdzonym zakażeniem COVID i jest pouczenie, że można odwołać się w ciągu czternastu dni. Siedemnastego października czy osiemnastego października otrzymujecie państwo decyzję. Mamy sześć dni, żeby wprowadzić doposażyć, czy żeby szpital był COVID-owy tak zwany COVID-owy a czternaście dni na odwołanie. To jest tutaj takie trochę jakby nierozsądne i z automatu wynika, że po prostu ten szpital musiał być musi być utworzony przekształcony. Panie prezesie mam pytanie. Czy w jakiej formie było odwołanie do wojewody i czy konsekwencji jakie konsekwencje byłyby gdybyśmy po prostu powiedzieli, że nie mamy nie mamy na tyle miejsc nie mamy na tyle łóżek, żeby taki szpital przy żeby nasz szpital został przekształcony? Jeżeli chodzi o informacje które pan prezes powiedział, że szpital jest super przygotowany ale jeszcze tydzień temu w wywiadzie odsłuchanym w radio opole dowiadujemy się, że pan prezes mówi, że szpital nie jest przygotowany na osiemdziesięciu łóżek, żeby przygotować szpital na tyle na taką ilość łóżek, że nie ma kadry Lekarskiej. Mówił pan, że lekarze oczywiście będą pielęgniarki. No ja jestem po rozmowach z pielęgniarkami panie prezesie panie starosto i z tego co nie po prostu wiem, bo wiele rozmów zostało przeprowadzonych z pielęgniarkami one po prostu rezygnują. One szukają gdzie indziej pracy. Tak że tutaj informacje takie, że pielęgniarki chcą pracować, że lekarze są nieprawdą. Mówił pan, że nie ma reductorów, że będą pod koniec grudnia teraz okazuje się, że będą to wydaje mi się, że może takie informacje, które przekazujecie nie są wiarygodne, bo raz mówicie tak raz co innego. Tak że chciałabym, żeby pan prezes albo pan starosta odpowiedział na te pytania tylko jeszcze myślę, że to na razie na razie tyle.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę pan starosta.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Pani radna to ja mam pytanie. Ile mamy pielęgniarek a ile zrezygnowało z pracy? Ile rezygnuje? Ile w szpitalu jest pielęgniarek a ile Rezygnuje? Bo pani mówi, że rozmawia. Tak jakby tylko pani powiedziała jaka to jest skala.

Radna Lucyna Medyk: Panie starosto ja zadaję pytania. Pan tutaj jest od odpowiadania. Ja zadaję pytania i pan jest tutaj po to, żeby odpowiadać.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Dobrze. Ale pani wprowadza wszystkich w błąd.

Radna Lucyna Medyk: Ale ja tylko mówiłam, że rozmawiałam z pielęgniarkami, że rezygnują. Tak.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: I ile ich jest. To z iloma pani rozmawiała?

Radna Lucyna Medyk: Pan niech mi pan nie zadaje pytań to pan jest po to, żeby odpowiedzieć. Dobrze.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Dobrze. To teraz odpowiadając na to pani pytanie. To jakby pani słuchała od początku co mówiłem do pana radnego Maciąga mówiąc o tym, dlaczego sesja jest dzisiaj nie odbyła się wcześniej to by pani wiedziała, że tak jak powiedziałem od tygodnia mamy tyle roboty organizacyjnej, tyle rozmów przeprowadzamy zarówno z lekarzami jak i z pielęgniarkami, że nie było byliśmy wstanie wcześniej, aby taka sesja mogła się odbyć. Nie wiem, czy pani wie, że zostały wybudowane śluzy w międzyczasie w szpitalu. Wie pani? czy nie?

Radna Lucyna Medyk: Tak

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Wie pani. Czyli sytuacja jaką mieliśmy siedemnastego, kiedy dostaliśmy tą decyzję sytuacja jaką mamy dzisiaj jest już troszkę zgoła odmienna, bo nie straciliśmy tego tygodnia na torze jakby pani chciała żebyśmy się odwołali, czekali co zrobi wojewoda czy co zrobi minister tylko działamy. Bo ja odnoszę trochę wrażenie, że to co pani mówi to jakie pani wyciąga wnioski to znaczy, że my mamy nie pomagać pacjentom COVID-owym. No bo z tego takie wnioski można wysunąć. A za chwilę okaże się, że szpital działając w ten sposób w jakich działa będziemy mieć więcej pacjentów COVID-owych niż normalnie mieliśmy pacjentów nie COVID-owych. Na początku tego tygodnia było bodajże czterestu chyba pacjentów w szpitalu nie mówię tutaj o zakładzie opiekuńczo leczniczym i o hospicjum. Na pozostałych oddziałach, było czterestu pacjentów. A my w poniedziałek będziemy ratować życie dwudziestu. Ale ja mówię, jak działamy. Nie mówmy o sytuacji w której szpital działa tak jak przed epidemią. Jak cofniemy się do marca do kwietnia niech mi pan ja powiem swoje pan później powie, jeżeli cofniemy się do marca do kwietnia, kiedy mieliśmy ten taki szczyt zamknięcia jaki nas spotkał na wiosnę tego roku to w szpitalu praktycznie nie było pacjentów. Wszystko stanęło za chwilę może się okazać, że też nie będzie planowych zabiegów i tak nie będzie można ich odbywać. Mieliśmy w ostatnim czasie rzeczywiście w szpitalu ognisko wirusa więc poszczególne oddziały też były wyłączone. W tym w trybie jakich będziemy działać dzisiaj będziemy mogli pomagać ratować życie większej ilości osób niż działaliśmy do tej pory. Dlatego ja też nie rozumiem, czy my mamy nie pomagać tym COVID-owcom? No bo to trochę tak wygląda.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: No można z tego wysłać, dlaczego się nie odwołaliście pan prezes powiedział. Napisaliśmy do pana wojewody prośbę o rozłożenie w czasie, żeby robić to stopniowo, żeby móc zarówno pomagać pacjentom COVID-owym jak i móc pomagać pacjentom, którzy nie są zarażeni. Nie dostaliśmy na to zgody a naprawdę sytuacja mamy wyjątkową w całym kraju i to nie jest czas na to żebyśmy my się prawnie proceduralnie dzisiaj przepychali. Żebyśmy my napisali odwołanie do wojewody czy do ministra i czekali jakie będzie rozwiązania później może od decyzji ministra odwołajmy się do sądu. Ludzie potrzebują dzisiaj pomocy widzą państwo jakie są przekazy medialne po ile godzin karetki stoją przed różnymi szpitalami i nie chcemy dopuścić do tego, aby mieszkańcy od nas powiatu którzy są zarażeni stali w Opolu W Brzegu nie wiem w innych szpitalach które nie będą wydolne nie będą wydolne, żeby przyjąć tylu pacjentów.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Przepraszam. Przepraszam, ale muszę przypomnieć o skromnej roli przewodniczącego w tego typu zgromadzeniach, która polega na tym, że to przewodniczący udziela głosu tak i bardzo bym prosił o przestrzeganie tej zasady żebyście państwo jakby nie dyskutowali między sobą a tym bardziej no nie wiem no troszkę już prawie kłótnia się jakaś zaczyna wywiązywać. Tak że proszę poprosić o głos a wtedy udzielię tak i w tym trybie tak żeby no mówię, żeby nam się tu nie zrobił trochę bałagan. Chyba teraz był przy głosie pan starosta.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Ja bym chciał dokończyć jeszcze. Dziękuję panie przewodniczący no to zwrócenie uwagi. Pani radna, bo pani zawsze lubi tak mówić, że pani rozmawiała, że pani wie co się dzieje pani rozmawiała z pielęgniarkami. Tak jak pan prezes powiedział w tym tygodniu kilkukrotnie spotkaliśmy się I z pielęgniarką naczelną i z przedstawicielką Związków. Proszę pozwolić, ale ja nie mam możliwości spotkania się ze wszystkimi pielęgniarkami oddzielnie są odpowiednie władze są związki które są przedstawicielami pewnej grupy i uważam, z nimi powinniśmy rozmawiać. Myślę, że w czasie

tych rozmów rozwijaliśmy wiele wątpliwości jakie kadra pielęgniarska miała i ma do dzisiaj. Nie oszukujmy się jest to niełatwe zadanie przed nimi. Natomiast co ja mogę powiedzieć i z czego jestem bardzo zadowolony, że jest bardzo duże zrozumienie tej kadry do powagi sytuacji. Oczywiście nie wszyscy podejmą się tych działań i to z różnych względów które ja też bardzo rozumiem, bo każdy ma różne sytuacje rodzinne domowe ma czasami osoby starsze w domu nie zawsze może sobie pozwolić, żeby wyłączyć się w ogóle ze swojego życia rodzinnego. Podaliśmy również możliwość zamieszkania i stworzenia warunków zarówno czy to w szpitalu czy też stworzymy inne warunki hotelowe, jeżeli nowa ktoś z kadry obsługujących tych pacjentów czułby się zagrożony powrotem do domu. Powiedzieliśmy, że jak najbardziej stworzymy takie warunki, aby komfortowo mogli ten czas przemieszkać, że tak powiem i nie narażać swoich najbliższych to obawy zawsze będą. Ale proszę nie mówić tak jakby to większość tych pielęgniarek, że tak powiem powiedziała, że do pracy nie przyjdzie. Rozmawiamy kilkakrotnie rozmawialiśmy obawy są cały czas natomiast z naszej strony powiedzieliśmy, że zrobimy wszystko, aby komfort pracy całej kadry był jak najwyższy i te wszystkie postulaty które wychodziły od związków czy też które przekazywała nam pani pielęgniarka naczelną staramy się realizować i praktycznie są realizowane. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Pani radna Lucyna Medyk.

Radna Lucyna Medyk: Dziękuję panie przewodniczący. Panie starosto nikt tutaj nie mówi, że my jesteśmy przeciwni, żeby taki szpital nie został utworzony, żeby nie przyjmować pacjentów COVID-owych tylko sugerujemy, że za mało mamy łóżek, żeby taki szpital tutaj utworzyć i zamknięto wszystkie oddziały a można by było tylko kilka. Też tutaj radny Włodarczyk też zapytał będzie oczywiście w kolejnej części będą pytania. Panie starosto albo panie prezesie chciałabym się dowiedzieć zadać pytanie. Czy pielęgniarki z urologii złożyły wypowiedzenie z pracy? Czy są czy. Tak? Ile pielęgniarek, ile pielęgniarek z urologii wypowiedziało umowy albo powiedziało, że rezygnuje z pracy?

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: można?

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę, proszę.

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: Na oddziale urologicznym mamy pielęgniarki na umowach kontraktowych. To może powtórzę. Na oddziale urologicznym mamy cztery pielęgniarki kontraktowe, które po rozmowie z panią naczelną powiedziały jednoznacznie, że one nie będą pracowały z pacjentami z podejrzeniem koronawirusa czy już ze stwierdzonym COVID-em. Oficjalnie na piśmie od nich jeszcze nie mam wypowiedzenia umowy myślę, że jeszcze te panie przemyślą swoją decyzję, ale na razie powiedziały naczelną, że nie będą pracowały. Cztery pielęgniarki. Tak że i tak jak mówię to są pielęgniarki kontraktowe one na razie większość z nich nie tylko u nas pracuje, bo pracują również w innych szpitalach i jak będzie taka sytuacja, że w tych szpitalach też będą tworzone oddziały COVID-owe no to będą musiały podjąć decyzję albo pracują z pacjentami też COVID-owymi albo nie będą miały pracy.

Radna Lucyna Medyk: Dobrze.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę, Radny Jabłoński.

Radny Mariusz Jabłoński: Panie prezesie cztery pielęgniarki złożyły rezygnację, ile jest wszystkich pielęgniarek zatrudnionych w szpitalu?

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: W tej chwili wszystkich pielęgniarek jest sto dwadzieścia z tym, że trzydzieści pielęgniarek to są pielęgniarki, które pracują na umowę zlecenie. To są pielęgniarki, które są już na emeryturach, ale chcą pracować dalej. Część z tych pielęgniarek zrezygnuje, bo z różnych przyczyn między innymi takim, że się te panie boją. One są w tym wieku, gdzie jest podwyższone to zagrożenie i już tam do mnie napływają podania, ale to nie jest tak że nam braknie pielęgniarek do obsługi pacjentów COVID-owych. Problem jest tak jak powiedziałem ja to co mówiłem w wywiadzie i to co mówię tu teraz do państwa to nie mówię co innego pani radna. Ja mówiłem, że my od strony technicznej osiemdziesiąt łóżek Przygotujemy. Natomiast nie będziemy mogli obsłużyć Osiemdziesiąt łóżek, to jest to jest chyba różnica. Dlatego od tej strony technicznej. Natomiast jeżeli zdarzyłoby się tak żebyśmy dostali zewnątrz z dziesięciu dodatkowych lekarzy no to moglibyśmy podjąć się tego wyzwania, ale to raczej trzeba patrzeć na to realnie jest po prostu niemożliwe. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Zaraz udzielę głosu tylko sam chciałabym zadać pytanie, bo w zasadzie moi sąsiedzi to pytanie jakby przekazują. Gdzie trafią pacjenci nie COVID-owi? Do jakich szpitali. Może to gdzieś już było mówione, ale myślę, że społeczeństwo nie do końca po prostu tu jest poinformowane w przypadku jakichś nagłych przypadków no nie wiem nawet typu wyrostek robaczkowy tak gdzie ci pacjenci trafią, gdzie im pomoc zostanie udzielona w jakich szpitalach. Panie prezesie.

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: Panie przewodniczący no sytuacja jest tak dynamiczna. Na dzień dzisiejszy to dla nas najbliższym szpitalem to jest szpital w Brzegu. Szpital w Brzegu na razie nie jest przekształcany w oddziały oddziały COVID-owe. Ale ja nie powiem państwu co będzie za tydzień albo za dwa tygodnie. Sytuacja jest dynamiczna i może być tak że Szpital w Brzegu będzie oddziałem COVID-owym I dojdzie do takiej sytuacji, że COVID-owi i nie COVID-owi będą leczeni w jednym szpitalu, ale dzisiaj jednoznacznie nie powołał trafię, bo nie mam takiej wiedzy.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę pani radna Lucyna Medyk.

Radna Lucyna Medyk: Dziękuję panie przewodniczący. Odnosząc się jeszcze do wypowiedzi pana prezesa mam pytanie, bo z urologii tu mamy informacje, że pielęgniarki odchodzą czy planują odejść, a jak jest na innych oddziałach z pielęgniarkami? I panie prezesie, ile teraz pielęgniarek jest na chorobowym? I ilu lekarzy teraz w międzyczasie od tego tygodnia zrezygnowało z pracy czy potraciło kontrakty?

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: Pani radna. Jeżeli chodzi o szczegółowe informacje to ja na dzień dzisiejszy w tej chwili pani nie odpowiem, ile pielęgniarek jest na chorobowym. Ja tak jak powiedziałem swoje na wstępie wypowiedzi. Od piątku w ciągu tygodnia czasu będę wiedział dokładnie jaką kadrą dysponuję W celu prowadzenia tych usług leczniczych z pacjentami COVID-owymi. Ponieważ część to znaczy w tej chwili to wszyscy jak chodzi o oddział położniczo-ginekologiczny są na kwarantannie. Jeden z lekarzy wczoraj miał wynik był negatywny, czyli przyjdzie jakby do pracy, ale powiedział, że raczej idzie na emeryturę. Nie wiem jaka będzie decyzja pozostałych lekarzy, Czy też wrócą bo też między innymi pani ordynator będzie miała w poniedziałek wynik I też ostatecznie się wypowie chociaż wstępnie w rozmowie telefonicznej przekazała mi, że raczej skłania się pójść na emeryturę. Ale dzisiaj nie mam na piśmie od nich ich oświadczenia

woli czy zostają w szpitalu i podejmują się pracy z pacjentami COVID-owymi czy odchodzą z pracy.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Ja tylko może przypomnę, bo w zasadzie nam się połączył punkt czwarty z punktem piątym one są zresztą ze sobą dosyć ściśle Związane. Ja może przypomnę, bo w punkcie czwartym informacje namysłowskiego centrum zdrowia s. a. o sytuacji w szpitalu w związku z pandemią COVID-19 a w punkcie piątym informacje o możliwościach technicznych i personalnych przekształcenia namysłowskiego szpitala w szpital jednoimienny i myślę, że to już wiele było takich zagadnień, które bardziej dotyczą punktu piątego i czwartego, ale myślę, że to logicznie wszystko się ze sobą wiąże. Proszę pani radna Lucyna Medyk.

Radna Lucyna Medyk: Ja dziękuję panie przewodniczący. Przewodniczący ja chciałam tylko jeszcze zadać pytanie panu prezesowi. Bo tutaj pan prezes powiedział, że no nie wiadomo co z pielęgniarkami tutaj lekarze też będą odchodzić tylko zadam pytanie. Czy lekarze i pielęgniarki, które może być tak że nie podejmą pracy w szpitalu czy jest pan w stanie powiedzieć czy mając okrojoną kadrę lekarską medyczną, czy jesteśmy w stanie obsłużyć osiemdziesiąt łóżek? I czy jeszcze jedno pytanie. Czy będziemy w stanie obsłużyć respiratory które będą potrzebne pacjentom COVID-owym?

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę panie prezesie. Pani radna.

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: Ja już powiedziałem na wstępie, że na dzień dzisiejszy tą kadrą medyczną szczególnie chodzi mi o lekarzy nie jesteśmy w stanie przyjąć osiemdziesiąt pacjentów ja to już mówię chyba trzeci raz. Nie jesteśmy W stanie mamy w szpitalu trzy respiratory. Pan doktor Wójcik mówi, że te trzy respiratory wystarczą na obsłużenie maksymalnie do czterdziestu pacjentów maksymalnie. Pozostałe tak jak właśnie w tym wywiadzie powiedziałem. Brakują nam na przykład tych zaworów tlenowej na taką ilość. Natomiast to co dzisiaj, że możemy obsłużyć dwadzieścia, to mamy dwadzieścia właśnie reduktorów tlenowych i one są wystarczające. Jeszcze raz powtarzam. Pokazujemy, że mamy osiemdziesiąt łóżek, ale od strony tej medycznej nie jesteśmy w stanie pacjentów, których przyjąć. Powiem tak, jak jakbyśmy mieli na tyle lekarzy to pielęgniarek by nam starczyło. Byśmy byli w stanie to obsłużyć. Pielęgniarki po ostatnim spotkaniu z naczelną, kiedy poinformowała jakie warunki, kiedy przeszły szkolenie pielęgniarki przeszły szkolenie i zobaczyły, jak to będzie wyglądało to one dopiero się przekonamy. Bo też się bały to co to jest rzeczą naturalną, ale się boją, bo mają dzieci. Ale jak zobaczyły, jak to będzie funkcjonowało to już ta bojaźń jakby trochę minęła i większość z tych pielęgniarek chce pracować. Chce pracować, tym bardziej że one są świadome tego no dobrze jak nie podejmie pracy w Namysłowie to co? Będzie dojeżdżała do Brzegu? A co w Brzegu jak wprowadzą COVID to to będzie bardziej bezpieczna? Dlatego one są przekonane i tu akurat pod tym względem tak jak powiedział pan starosta po tych rozmowach tu zachowanie pielęgniarek naprawdę jest wzorowe. Gorzej jest z lekarzami, no ale nie tak. Jak na wstępie powiedziałem ja się im też im nie dziwię większość naszych lekarzy są lekarzami w wieku emerytalnym i niektórzy po prostu też boją się tego, żeby pracować. Ja, jeżeli by wszyscy lekarze, których mamy do dyspozycji, którzy u nas dyżurują powiedzieli, że chcą pracować z pacjentami COVID-owymi To byśmy osiemdziesiąt łóżek obsłużyli.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Radny Włodarczyk.

Radny Rady Miejskiej Artur Włodarczyk: Dziękuję. Panie przewodniczący Co do pielęgniarek to wypada nam tylko uwierzyć panu prezesowi, że tak będzie i trzymać mocno kciuki, że rzeczywiście te pielęgniarki podejmą pracę chociaż rzeczywiście one są w wieku już swoim kobiet o wiek nie pyta ale myślę, że mają prawo do tego, aby się bać pracy z pacjentami COVID-owymi. Natomiast tak szybko licząc o tych liczbach, które pan prezes nam powiedział trzydzieści pielęgniarek na umowach cywilnoprawnych, cztery na kontraktach plus z tego co ja wiem to jeszcze kolejne chyba trzy są na kontraktach, czyli wychodzi trzydzieści siedem ze stu dwudziestu to jest praktycznie jedna trzecia. Z tego niech część rzeczywiście się zgodzi, czyli pi razy oko dwadzieścia pięć procent pielęgniarek jednak nie podejmie tej pracy. W dobrym przy dobrych wiatrach, ale wypada nam panu prezesowi uwierzyć, że tak będzie i mocno za to kciuki trzymamy. Natomiast panie starosto ja mam pytanie do pana. Zarzuca pan pani radnej, że robi wszystko, aby tych pacjentów COVID-owych nie przyjmować, że nie powinniśmy ich leczyć. Sugeruje nie powinniśmy leczyć tych pacjentów COVID-owych jak najbardziej, bo do tego też jesteśmy zobowiązani. Natomiast moje pytanie jest takie a zarazem stwierdzenie nie możemy kosztem pacjentów COVID-owych zostawić naszych mieszkańców. Nie da się tego zrobić. Opowiadacie nam tu państwo o tym, że mamy macie stworzyć osiemdziesiąt łóżek. Sami twierdzicie, że tych łóżek stworzyć się tyle da, aczkolwiek nie będziecie w stanie ich obsłużyć. Więc pytanie. Czemu jeszcze raz czemu wszystkie oddziały zostały zamknięte? W jakim celu zostało to zrobione? Po co? Czy nie można było zostawić oddziału urologicznego który świetnie funkcjonował? Czy nie można było zostawić i ginekologii, która świetnie funkcjonowała, żeby rzeczywiście te pacjentki z porodem miały miały mogły tutaj u nas w szpitalu być obsłużone? Czy nie można było po części zostawić chirurgii, która też funkcjonowała po to, żeby tych pacjentów z wypadków przywieźć tutaj a nie szukać miejsca w szpitalu nie wiadomo, gdzie, bo za chwilę okaże się, że Brzeg nie będzie przyjmował już było tak że Kluczbork był zamknięty, Oleśnica była zamknięta najbliższa. Nie możemy patrzeć tylko na pacjentów COVID-owych my musimy patrzeć na pacjentów i COVID-owych i swoich. Przede wszystkim mamy zapewnić bezpieczeństwo naszym mieszkańcom to jest podstawa tego wszystkiego. I w tym kierunku należy patrzeć w tym kierunku należy iść. Moje drugie pytanie jest takie. Czy za przekształceniem szpitala w szpitalu COVID-owy idą jakieś profity konkretne i czy będzie podpisane inne kontrakt? Jeżeli tak to ile szpital na tym zarobi? I trzecie moje pytanie dotyczy poradni. Powiedział pan panie starosto, że poradnie, że zrobicie wszystko, żeby te poradnie funkcjonowały i chwała wam za to. Świetny pomysł. Trzymam kciuki za tym, żeby to się udało. Nie wiem czy pan starosta był kiedykolwiek w poradni w szpitalu mam nadzieję, że tak. Doskonale pan sobie z tego zdaje jakie tam są kolejki w tych poradniach. Jeżeli robicie wszystko, żeby te poradnie funkcjonowały to musicie zdawać sobie sprawę, że tych pacjentów w tych poradniach będzie nie dwa razy więcej, jeżeli nie będzie izby przyjęć, jeżeli nie będzie szpital przy funkcjonował, ale będzie, ile razy więcej. Czy wyobraża pan sobie te kolejki, które będą w tych poradniach? Ja sobie tego nie wyobrażam. A nawet jeżeli te kolejki będą to czy ci lekarze będą w stanie obsłużyć tych Pacjentów? Mało tego. Czy kontrakty w tych poradniach będą zwiększone? Bo z tego co ja się orientuję to na dzień dzisiejszy te poradnie obsługiwały pacjentów na zasadzie wypełniania swoich kontraktów. Jak tych pacjentów będzie, ile razy więcej to lekarz ich nie będą przyjmowali z prostego powodu. Ponieważ nie będą mieli punktów nie będzie zakontraktowanych odpowiedniej ilości punktów na to, żeby tych ludzi przyjąć. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Proszę pan starosta.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Dziękuję bardzo. Panie radny. Jakby pierwsze pytanie to jest takie czy pan słuchał Tą sesję od samego początku? Bo zadaje pan pytania takie jak by to decyzją starosty czy decyzją władz szpitala doszło do tej zmiany. To nie jest nasza

Decyzja. Czy pan potrafi to zrozumieć? To nie jest decyzja ani starosty, ani zarządu powiatu ani szpital, ani udziałowców nikogo tutaj z nas. To jest decyzja wojewody, z którą próbowaliśmy podjąć walkę, aby właśnie zrobić tak żeby nie cały szpital był od razu przekształcony zdając sobie właśnie sprawę z tego czym pan mówi o czym mówił tu prezes, że nie jesteśmy w stanie od wczoraj pomimo posiadania osiemdziesięciu łóżek zapewnić obsługi osiemdziesięciu pacjentów.

Radny Rady Miejskiej Artur Włodarczyk: A teraz mamy? Dziękuję bardzo.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Nie ja jeszcze nie skończyłem. Dlatego narracja właśnie wasza jest taka dla mnie niezrozumiała, bo próbuje się powiedzieć, że to jest decyzja starosty. Jeżeli pan się tak orientuję w szpitalu jak wygląda sytuacja to pan wie, ile jest łóżek w szpitalu. Jakie są możliwości techniczne, aby tych, ile tych łóżek mogło być w szpitalu, jeżeli tak jak już mówił pan prezes. Jeżeli nowa odliczy się łóżka, które mamy przeznaczone na ZOL, które mamy przeznaczone na hospicjum to ktoś sobie to sprytnie policzył, że zostaje nam właśnie tyle łóżek. To nie znaczy, że my mamy postawić, jeżeli możemy obsłużyć czterdziestu dobrych przy dobrych wiatrach założymy czterdziestu pacjentów COVID-owych, żeby te czterdzieści pozostałych łóżek wrzucimy na strych a dalej będzie działać urologia, chirurgia czy ginekologia. To się nie da tak zrobić. Po prostu zabrano nam wszystkie łóżka. Żeby uzbierać osiemdziesiąt łóżek musieliśmy je zabrać ze wszystkich pozostałych oddziałów. Nam to też nie jest na rękę. My też nie jesteśmy z tego zadowoleni, ale dostaliśmy po prostu takie polecenie i nie tylko my. Kluczbork też się przemianowuje też dostał polecenie bodajże osiemdziesięciu łóżek. Niech pan jestem po rozmowie ze starostą wczoraj rozmawiałem będzie osiemdziesiąt Pięćdziesiąt pięć dostali zmieniono później na osiemdziesiąt. Oleśnica z tego co wiem też się na przykład przemianowują. Brzeg jestem po rozmowie. Brzeg nie przemianowuje się z jednego względu, ponieważ obsługują autostradę, na której dochodzi do wielu wypadków. My nie byliśmy nie byliśmy szpitalem ratującym życie z wypadku, bo jak państwo wiecie ci którzy mieszkają w Namysłowie nieraz widzieli jak często tu helikopter ląduje. Że wszelkie cięższe przypadki jednak są zabierane i były przetransportowane do szpitali o wyższej referencji, które mają większe możliwości ratowania życia. Natomiast Brzeg jest szpitalem, który ma SOR który ratuje życie bardzo często osób z wypadków autostradowych i musi działać po prostu w takim trybie w jakim działa. Rozmawiałem z wojewodą wiele czasu spędziliśmy na konferencję i na tym. Ja się też z tym nie zgadzałem, ale dostaliśmy takie polecenie i nie mamy możliwości na razie, żeby to zmienić na dzień dzisiejszy musimy działać. Mamy czas jeszcze na odwołanie się do ministerstwa, ale na dzień dzisiejszy musieliśmy zadziałać w tym trybie i to nie jest decyzja ani starosty tak jak mówiłem ani zarządu powiatu ani władz Szpitala. Tylko że jeżeli dostaliśmy taką decyzję, której nam nie zmieniono, bo tak jak już mówię wnioskowaliśmy o rozłożenie tego w czasie, aby można poukładać to zobaczyć, czy uzbieramy kadrę. Nam też nie podoba się to że dzisiaj ci którzy zostaną będą pracować a obawiamy się, że ci lekarze którzy z jakiegoś powodu nie będą kontynuować u nas pracy czy my ich pozbieramy po epidemii. Przecież my to widzimy dla nas to nie jest łatwa sytuacja. Dla nas nie jest łatwa sytuacja w ogóle zmiana tych kontraktów. Dowiedzenie się czy czasami lekarz, który nie będzie pracować i tak nie będzie musiał dostać pieniędzy od nas, bo jest na kontrakcie, bo miał zakontraktowane do końca roku, że jest u nas. To jest cała masa problemów dla nas. A państwo próbujecie to przedstawić, że to starosta sobie wymyślił i bierze osiemdziesiąt łóżek. No taki jest odbiór wasz medialny. To nie jest nasza decyzja tylko że jak już dostaliśmy to musimy się z tym uporać. Musimy zrobić tak że jeżeli mamy tych pacjentów przyjąć COVID-owych którzy by ich przyjąć w bezpieczny sposób jak największą ilość. Bo zdajemy sobie sprawę, że sytuacja może się zmienić naprawdę w dramatyczną. Nie przez przypadek ktoś tyle tych szpitali, bo w każdym szpitalu powiatowym praktycznie jakieś łóżka zostały wydzielone

Poza tymi szpitalami które mają powiedzmy SOR-y nie muszą przyjmować pacjentów, ale mamy ich w Strzelcach i mamy Nysę i mamy Głubczyce. Każdy dziś dostają jakąś ilość tych łóżek, że ma przygotować. No nas zabiło to, że po prostu dostaliśmy osiemdziesiąt cały szpital. Dużo lepiej by nam się funkcjonowało jakby powiedziano macie mieć dwadzieścia łóżek byśmy to w jakiś sposób odseparowali od reszty części szpitala tak aby zrobić tą część COVID-ową. Pewnie nawet byśmy byli w stanie zrobić izbę przyjęć taką oddzielną COVID-ową, tak żeby reszta szpitala działała. Ale to my nie mamy na to wpływu dzisiaj. Jedyne co możemy się boksować pismami, ale dostaliśmy odpowiedź na drugi dzień jak chcieliśmy przesunięcie terminu rozłożenie czasu, że nikt nie bierze tego pod uwagę. Wiem, że niektóre szpitale dostały termin przygotowania po czym skrócono ten termin o kilka dni, że już ma być. Ale wynika to z tego, że w powiecie prudnickim w miejscowości Biała w szpitalu utworzono szpital COVID-owy który w cztery dni został Zapełniony. Taką mamy dzisiaj sytuację. Ja mam nadzieję, że ta sytuacja się zmieni być może za miesiąc ktoś po spojrzeniu na całą sytuację w województwie stwierdzi, że można odpuścić ileś miejsc, tu czy tu czy tu. Ale dzisiaj nie wiemy w jakim kierunku to pójdzie. Sami widzimy po sytuacji w Namysłowie, gdzie jak mówię trzy i pół tygodnia temu nie mieliśmy żadnego aktywnego przypadku, dzisiaj mamy tych przypadków dwieście pięćdziesiąt jak nie więcej. Dodatkowo widzimy inne problemy też będziemy zwracać uwagę, bo też się już dzisiaj uczymy na nowych problemy z nową rzeczywistością. Sam dzisiaj rozmawiałem z prezesem i dyrektorem co zrobić z pacjentami, którzy są podejrzeni. Bo dzisiaj to jest tragedia ludzka największa. Pacjenta podejrzanego czy pacjenta z kwarantanny. Bo według tych przepisów my do COVID-owego nie możemy przyjąć a zdrowy szpital, że tak powiem dla nie COVID-owych będziemy go odpychał rękoma i nogami. I to są kwestie, które my chcemy też apelować, rozwiązywać, bo też bym chciał, żeby do nas do szpitala zrobić taką część, gdzie możemy przyjąć na przykład pacjentów z podejrzeniem czy z kwarantanny. Sam wiemy, że jeżeli mamy dzisiaj około pięciuset osób na kwarantannie zresztą tak patrzę na pana rynek sam pan wie, ile pan, że tak powiem pana sytuacja trafienia kiedyś przy zdarzeniu to jest problem i to jest problem, który niestety nie został przedtem wiele miesięcy rozwiązany do dzisiaj Z takimi pacjentami. Mamy dziesięć procent powiatu na kwarantannie. I co w sytuacji, kiedy coś się wydarzy, że będą musieli skorzystać z lekarza. Ja bym chciał, żeby nasz szpital był również dla tych osób, żeby jak największa liczba osób z naszego powiatu mogła korzystać z naszego szpitala. Że jeżeli już nam to zrobiono i zmieniono nas to sprawmy, żeby ułatwić życie naszym mieszkańcom. Ale uwierzcie, że to nie jest nasza decyzja. My naprawdę wolelibyśmy działać na zasadzie takiej jak do tej pory mieć te pięć łóżek przeznaczonych dla tych pacjentów z podejrzeniem i ich przyjmować Ale no niestety mamy sytuację taką jaką mamy musimy się z tym zmierzyć, a jeżeli mamy się z tym zmierzyć to chcemy to zrobić jak najlepiej i na pewno będziemy co dzień wyciągać nowe wnioski. Mamy pierwszych pacjentów sami nauczymy się na tych pacjentach co można zrobić co zmienić, bo mamy sytuację całkowicie nową. My nie byliśmy nigdy szpitalem zakaźnym nie mamy kadry ze szpitala zakaźnego, że tak powiem przedstawiciele szpitala specjalnie udali się do Kędzierzyna-Koźła, żeby że tak powiem już nie popełniać ich błędów, żeby nauczyć się na tym co oni musieli zrobić u siebie, żeby również dostosować swój szpital. Obawy mamy wszyscy wiadomo, że największe obawy mają te osoby, które, że tak powiem będą bezpośrednio przy pacjencie. Budująca informacja jaką przywieziono z Kędzierzyna-Koźła była taka, że tam przez cały okres tego pół roku, gdzie szpital funkcjonuje nikt nie zaraził się z personelu od pacjentów. Nie było żadnego przypadku zarażenia od pacjenta personelu. Widać, że można stworzyć bezpieczne warunki dla kadry, ale nie przeskoczmy tak jak już tu pan prezes powiedział tego, że może nam brakować lekarzy. Ja osobiście rozumiem wszystkich lekarzy, którzy są już w wieku który zarażenie się wirusem może że tak powiem grozić utratą zdrowia czy życia. Natomiast mamy też lekarzy i tu apeluję do nich którzy, że Tak powiem są w sile wieku i mogliby podjąć te działania u nas. Mam

nadzieję, że nie będę musiał tego powiedzieć za Miesiąc, dwa, trzy, że może jednak bardzo dobrze, że ten szpital powstał, bo uratowaliśmy życie wielu osobom. Najlepiej jakby nie było takiej konieczności, ale możemy się zmierzyć z taką nową rzeczywistością. Natomiast jeszcze co do tego, gdzie nasi pacjenci mają jeździć i gdzie będą mieć opiekę. No tak jak już też pisaliśmy, jeżeli są przypadki łagodniejsze i pacjent może dojechać no to musi się kierować na izbę przyjęć do tego szpitala, który w danym momencie pracuje, bo naprawdę sytuacja jest dynamiczna dzisiaj szpital pracuje za chwilę okazuje się, że jest jakieś ognisko Wirusa na SOR-ze czy na izbie przyjęć i jest zamykany. Natomiast jeżeli są ciężkie przypadki to już obsługa karetki decyduje tak naprawdę w której miejsce ta karetka dojedzie ostatecznie. Natomiast mówię my zrobimy również wszystko, aby móc obsługiwać nie wiem, czy to będzie prawnie, jeżeli nowa nawet prawnie jest to niedozwolone to będziemy gdzieś tam ja przynajmniej swoimi ścieżkami będę starał się apelować do władz rządowych, żeby udostępniono osobom, które są z podejrzeniem, które mają już pobrany wymaz, a nie mają jeszcze wyniku, żeby również mogły na przykład skorzystać z naszego szpitala, żeby chociaż z tej izby przyjęć mogli skorzystać. Bo wiem bardzo często, że sama ta izba przyjęć już pozwala ustabilizować gdzieś pacjenta za nim on trafi do jakiegoś szpitala o wyższej specjalizacji. Tylko mówię zrozumcie nasz państwo, że dla nas to jest niewygodna sytuacja nie jest to nasza decyzja i sami się zmierzamy z czymś całkowicie nowym i naprawdę od poniedziałku spotykamy się po kilka razy dziennie. Własnym sumptem wszyscy zaangażowani pomagają, żeby ten szpital tak naprawdę działał i był bezpieczny w tym trybie jaki na nas zrzucano i niemy sobie to wymyśliliśmy i naprawdę nie ma tu znaczenia czy wojewoda jest w tej opcji czy innej. To nie jest tak że ja sobie zadzwonię powiem panie wojewodo wie pan co weź pan nam to zmień. Decyzje poszły na całe województwo, idą na całą Polskę i wiele szpitali niestety musi się z tym zmierzyć i mam nadzieję, że wyjdziemy z tego obronną ręką i najważniejsze dla nas jest, żeby po całej epidemii tak naprawdę poskładać ten szpital z powrotem do kupy. Bo tu widzimy największe zagrożenie na później. Natomiast zrobimy wszystko, żeby ci lekarze, którzy będą chcieli u nas pracować te pielęgniarki, które nawet dzisiaj mają jakieś obawy a które będą chciały później wrócić do nas na pewno będziemy otwarci i na pewno postaramy się każdemu pomóc jeszcze czy też pielęgniarki, jeżeli ma obawy, żeby w jakiś sposób może gdzie indziej przeszła i pracowała mówię. Jeżeli uda nam się te poradnie uruchomić i w różny inny sposób. Naprawdę jesteśmy za tym, żeby tej kadrze pomóc i żeby zadbać o to, żeby ona chciała później do nas wrócić. Ale mamy sytuację jaką mamy i niestety musimy się z tym zmierzyć dzisiaj.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Zaraz oddam głos, może tylko może tylko powiem, że właściwie to już jest moim zdaniem dyskusja, ale to wszystko się razem łączy i myślę, że nie będzie tu jakby głosów takich, że po prostu łączymy jakby te wszystkie cztery, trzy punkty tak informacja o działalności szpitala Tak, o możliwościach technicznych i dyskusja, bo de facto to wszystko się już teraz odbywa tak i to wszystko się logicznie jakby łączył ze sobą tak. Rozumiem, że jeszcze pan radny Włodarczyk.

Radny Rady Miejskiej Artur Włodarczyk: Dziękuję panie przewodniczący. Panie starosto ja bardzo dobrze słucham sesji po to tutaj przyszedłem, żeby wysłuchać wszystkich bardzo skrupulatnie i notować sobie pewne rzeczy gdzieś na tym swoim małym twardym dysku. I nie wiem, czy pan pamięta, ale ja prosiłem o to żeby pan powiedział o powstaniu tego szpitala nie powiedział pan dopiero w tej swojej troszeczce ekspensywnej wypowiedzi zawarł pan pewne rzeczy, za które dziękuję i wytłumaczył mi pan bardzo chyba dla mnie przynajmniej Czytelne. Natomiast szkoda, że narzuca mi pan tego, że ja nie słucham sesji. Słucham tą sesję słucham tą sesję bardzo wyraźnie. Natomiast pan jest starostą tego powiatu i to pan niestety bierze na kark swój pewne decyzje, które zapadają czy to rządowe czy nie rządowo. Jest pan tutaj osobą, która zarządza tym szpitalem jako największym największy udziałowiec spółki.

Decyzje są podejmowane zresztą chyba tak decyzje są podejmowane przez zarząd spółki przez udziałowców, którzy są wiem, że mieliście jakieś spotkanie to tam podjęliście pewne decyzje i przyklepaliście je i to pan jako największy udziałowiec niestety ma tą łatkę przypiętą czy się to panu podoba czy nie. Wziął pan na siebie taką funkcję musi pan się z tym zmierzyć trudno. Tak to wygląda. Natomiast jeszcze prosiłbym o odpowiedź na pozostałe dwa pytania, które zostały, ale to mam rozumieć, że pan prezes odpowie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Proszę pan prezes czy pan starosta.

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: Ja chciałem tylko jeszcze poinformować uzupełnić pana starosty wypowiedź w tej sytuacji w szpitalu tu też chyba pani radna pytała się jak są zabezpieczane pracownicy medyczni. Wszyscy pracownicy naszego szpitala zostali poddani wymazowi i wszyscy pracownicy czekamy na niektóre wyniki jeszcze. Między innymi dlatego paru pracowników poszło na kwarantannę, bo okazało się, że mają pozytywne wyniki, ale będziemy robić wszystko, żeby właśnie możliwie jak najbardziej zabezpieczyć personel medyczny, bo jeżeli sobie pozwolimy na to, że jeszcze personel medyczny zacznie nam chorować no to już tym pacjentom COVID-owym nie Pomożemy. Dziękuję to tylko tak bardziej w uzupełnieniu.

Radny Rady Miejskiej Artur Włodarczyk: Panie przewodniczący ja bym prosił jeszcze o odpowiedź na dwa pytania kolejne które zadałem, czyli o kontrakty ewentualne które będzie, czyli będzie zwiększony czy nie będzie, jeżeli chodzi o poradnie. I drugie pytanie czy w związku z przekształceniem szpitala na szpital COVID-owy idą za tym jakieś profity finansowe, jeżeli tak to jakie.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Pan prezes.

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: to znaczy na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o umowę z narodowym funduszem nie mamy żadnych wytycznych. Dzisiaj nie odpowiem państwu jakie pieniądze szpital otrzyma za przekształcenie. Mówi się, że osiemdziesiąt łóżek to, że łóżka w gotowości to będą mniejsze pieniądze natomiast te łóżka, które będą pacjenci to będą większe Pieniądze. Powiedziano, że będzie sto procent dla lekarzy o pielęgniarkach na razie nic się nie mówi, ale podejrzewam, że to też tak powinno być, że sto procent, ale nie możemy, księgowo nie może dzisiaj osiąść i wyliczyć jakie ja bym tu nie mówił o profitach. Żebyśmy dostali na tyle pieniędzy żebyśmy mogli pokryć te koszty, żeby było nas stać. Dzisiaj państwu na ten temat nie jestem w stanie odpowiedzieć. Natomiast to co powiedział pan starosta o naszych poradniach. Poprzez właśnie między innymi te poradnie chcemy Zachować niektórych lekarzy, którzy nie chcą pracować z pacjentami COVID-owymi ale będą pracować w poradni. Bo jakby przyszedł czas żebyśmy musieli jak to się mówi odbudowywać nasz szpital to my będziemy mieli z nimi kontakt. Bo jak ich teraz z nimi się rozstaniemy to nie już nie wrócą, bo jak znajdą sobie inne miejsce to do nas już nie Wrócą. Te wszystkie informacje nie wiem czy będziemy już mieć na najbliższą sesję dwudziestego ósmego, ale będziemy się starać jak już będziemy wiedzieć jakie pieniądze, ile ludzi zadeklarowało się pójść chociażby do poradni wszystko to państwu państwa poinformujemy. Dzisiaj takiej wiedzy nie mamy. Dziękuję.

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: Dziękuję proszę pan radny Andrzej Zielonka.

Radny Andrzej Zielonka: ja tylko w kwestii do powiedzenia panu prezesowi. Została złożona ustawa do sejmiku o roboczej nazwie dobry samarytanin. Procedowana była prawdopodobnie w czwartek, gdzie jest zapewniono w tej ustawie że sto procent więcej zarobków otrzymują Lekarze, pielęgniarki i ratownicy medyczni. Obecnie zanim przejdzie procedura w sejmiku jest zapewnione miesięcznie po pięćdziesiąt milionów co miesiąc tych pieniędzy dla tych właśnie trzech poziomów, czyli lekarzy pielęgniarek i ratowników medycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Proszę pani radna Lucyna Medyk.

Radna Lucyna Medyk: Panie prezesie chciałabym zadać pytanie jeszcze typowo techniczne i kadrowe, bo jak wiemy do obsługi respiratorów potrzebni są medycy anestezyjologowie. Czy szpital będzie zabezpieczony w anestezyjologów, żeby żeby prawidłowo czy każdy pacjent będzie musiał mieć takiego anestezyjologa przy obsłudze takiego respiratora? Czy szpital jest przygotowany na to?

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę panie prezesie.

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: Wczoraj spotkałem się z panem który jest jakby kierownikiem całego zespołu anestezyjologów obsługujących nasz szpital. Ja go wcześniej prosiłem, żeby przeprowadził rozmowę z tym zespołem i z tego zespołu czterech anestezyjologów wyraziło chęć pracy w naszym szpitalu z pacjentami COVID-owymi. Postawiono jedynie warunek taki, żeby mogli pracować w innych szpitalach. To znaczy nie ma przepisu nie ma ustawy zabraniającej pracy w innych szpitalach tak że nie ma też jakby przeszkód. Jest jedynie wymóg to znaczy możliwość przepraszam, że dyrektor danego szpitala może wprowadzić taki zakaz. No ja sądzę, że przy braku anestezyjologów żaden dyrektor nie podejmie takiej decyzji. Tak że na chwilę obecną możemy powiedzieć, że będzie zespół anestezyjologiczny dla tych pacjentów.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Proszę. Czy są następne pytania rozumiem, że jeszcze Pani radna Lucyna Medyk. Proszę pani.

Radna Lucyna Medyk: Ja mam szereg pytań także Dawno się nie widzieliśmy nie było sesji a ta sytuacja jest wyjątkowa. Panie starosto panie prezesie. W dniu dziewiętnastego października dowiadujemy się z partyjnych mediów, że szpital zostanie przekształcony w COVID-owy. Odmawiane są wizyty pacjentów, zabiegi Operacje. Mieszkańcy nie mają informacji, gdzie mają się udać, gdzie mają się leczyć. Dopiero pan starosta, przepraszam, łaskawie zamieścił informację wczoraj U siebie też na profilu prywatnym. Informację, że mieszkańcy mogą się udać do szpitali w Brzegu, Kluczborku, Kępnie, Opolu. Taka informacja już krąży mieszkańcy wiedzą o tym, ale panie starosto, jeżeli podejmuje się już decyzję to moim zdaniem z szacunkiem dla mieszkańców naszego powiatu powinien pan szybko reagować i takie informacje wcześniej Przekazywać, bo mieszkańcy nie wiedzieli, gdzie mają się udaje byli odbijanie od drzwi i no nie wiedzieli, gdzie mają się udać. Podejrzewam, że jakby pan brał udział w wyborach i swoje informacje dane przekazywał to od razu by pan ulotki i informacje na banerach od razu zamieszczał a tutaj po prostu zaniedbane to zostało, czyli taki brak szacunku dla mieszkańców powiatu. Jeszcze tak nawiązując do tych zabiegów mam Pytanie. Czy bo dał pan informację, że pacjenci mogą się udać do szpitali tutaj wymienionych czy z dyrektorami szpitali w tych wymienionych pan rozmawiał? Czy będą przyjmowali naszych pacjentów? Wczoraj informacja od jednego z mieszkańców, dowiedziałam się, że pacjenci

udali się do szpitala w Brzegu i nie zostali obsłużeni i zostali skierowani do Opola musieli sami pojechać. Ja dostałam tylko taką informację. Zadałam pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę. Panie starosto.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Widzi pani, poważna sprawa a pani dalej musi tam politykę tutaj wpinać, ale widzę, że to już taka natura. Jeśli chodzi o kwestię to co pani mówiła tej informacji no dalej mówię od początku tej sesji mówimy, jak przebiegała sytuacja z tym naszym przekształceniem się. Decyzje dostaliśmy siedemnastego Października, wystosowaliśmy później nie pamiętam, czy to był dwudziesty czy dwudziesty pierwszy wystosowaliśmy do wojewody prośbę o to, żeby czasowo mam to rozłożyć abyśmy mogli funkcjonować i tak, i tak i dopiero później dostaliśmy tą odpowiedź jednak jest to niemożliwe. Więc ciągle liczyliśmy w ciągu tygodnia, że jednak będziemy mogli tych pacjentów obsługiwać ciężko było podać decyzje w niedzielę w poniedziałek czy we wtorek, że na sto procent się zamykamy. Walczyliśmy o to, aby można było również oprócz pacjentów COVID-owych przez jakiś czas obsługiwać przynajmniej też tych naszych pacjentów tutaj lokalnych. Dlatego nie było możliwości poddania decyzji w niedzielę w poniedziałek czy we wtorek konkretnej, że my już będziemy na sto procent zamknięci od piątku, bo do końca próbowaliśmy zmienić tą decyzję. Dlatego niech pani zrozumie, że jeżeli ja mam podawać jakąkolwiek decyzję to musi to być decyzja to musi to być informacja konkretna. Podałem tylko informacje już od razu po naradzie z wojewodą w sobotę, że są takie plany, że nasz szpital od dwudziestego trzeciego będzie szpitalem COVID-owym. Natomiast informacja udziela o udawaniu się naszych pacjentów do innych szpitali tak naprawdę dopiero po fizycznym uruchomieniu wczoraj fizycznie uruchomiliśmy już siebie jako szpital COVID-owy i w związku z tym no już nie ma możliwości przyjęcia do nas pacjenta bez potwierzonego Wyniku. Natomiast co do tego czy dany inny szpital przyjmie pacjenta czy nie my nie mamy na to wpływu. Ja powiem pani inaczej, my nawet nie mamy wpływu czy na szpital przyjmie jakiegoś pacjenta czy nie. Proszę zrozumieć, że funkcjonowanie szpitala jest oparte na lekarzach i to w każdym przypadku lekarz decyduje czy dany pacjent ma trafić do tego szpitala do innego szpitala czy on go może w bezpieczny sposób przyjąć u siebie i ani tutaj starosta nie może zadzwonić do lekarza ani prezes szpitala i powiedzieć mu, że masz przyjąć tego czy innego pacjenta. Ostateczną decyzję co do tego co dzieje się w szpitalu podejmuje odpowiedni Lekarz, czy to na dyżurze czy na izbie przyjęć, SOR-zeczy gdzie indziej. Każdy szpital, który funkcjonuje w naszym kraju i który ma izbę przyjęć czynną, SOR czynny ma obowiązek zadbać o każdego pacjenta bez względu czy on przyjeżdża z powiatu namysłowskiego przyjedzie z powiatu kluczborskiego czy przyjedzie nie wiem z Kępna z Oleśnicy do Brzegu. My nie mamy wpływu to nie jest powiedziane tak ogólnie, że każdy pacjent z Namysłowa ma jechać do Brzegu. Brzeg ma go przyjąć, bo tak jak mówimy sytuacja zmienia się dynamicznie nie każdy szpital ma pełną referencje, że może każdy przypadek przyjąć i nie jesteśmy w stanie zagwarantować, że na pewno dany pacjent zostanie w Brzegu przyjęty. Nawet pacjenci z Brzegu nie są pewni, że ich szpital w Brzegu w danym momencie przyjmie. Mamy sytuację jaką mamy tak jak już wcześniej mówiłem sytuacja jest bardzo dynamiczna jest bardzo wiele niewiadomych. Tak jak zresztą pan prezes mówił do dzisiaj do końca nie wiemy jeszcze na czym stoimy. Dla nas dzisiaj najważniejsze było, aby do wczoraj sprawić, aby w bezpieczny sposób personel mógł zacząć pracować na oddziale, dlatego postawiliśmy służy dbamy o to tak jak dzisiaj jeszcze pan prezes miały do nas wczoraj do dotrzeć płyny do zamglawiania z jakiegoś powodu nie dotarły to dzisiaj od rana pan prezes działał, żeby takie płyny pożyczyc gdzieś indziej, bo wiemy, że w poniedziałek będziemy je mieć i te działania naprawdę są cały czas od rana do wieczora. Bo wychodzą nowe problemy nowe informacje dużo dowiedzieliśmy się po tym wyjeździe do Kędzierzyna-Koźła, bardzo owocny wyjazd bo tamta kadra przekazana bardzo wiele informacji

że byliśmy w stanie uniknąć tych błędów które oni gdzieś tam na początku popełnili. Był również od nas lekarz, który też dowiedział się jak to funkcjonuje co zrobić, żeby to było sprawnie. Udało nam się w ciągu półtora dnia zrobić monitoring cały, że dzisiaj kadra obsługująca pacjentów będzie miała podgląd na komputerze, każda sala jest monitorowana naprawdę został wykonany ogrom pracy, żeby zarówno pacjentom, którzy do nas trafiają jak i całej kadrze obsługującej ułatwić to funkcjonowanie w tych niełatwych czasach. Natomiast nie da się czasami informować o rzeczach, o których my sami nie wiemy. Gdybyśmy to my sobie wymyślili, że chcemy być takim, my sobie poukładali to jak to ma wyglądać to byśmy mieli pełne informacje. Natomiast jeżeli w sobotę mamy informacje, że mamy być szpitalem COVID-owym walczymy do ostatniego dnia, praktycznie do czwartku, żeby zmienić tą decyzję a przynajmniej rozłożyć w czasie no to ciężko było powiedzieć, że tych pacjentów już od piątku na sto procent nie będzie. Więc proszę to zrozumieć. Ja rozumiem, że dla mieszkańcy jest to trudna Sytuacja, bo no mieszkaniac patrzy na To, że jeżeli coś mu się dzieje on ma mieć zagwarantowane udzielenie mu pomocy. Tylko my też pewnych rzeczy nie jesteśmy w stanie przeskoczyć na dzień dzisiejszy. Nie jest to sytuacja normalna nie działamy w standardowych warunkach. Czy to się komuś podoba czy wierzy w tego COVID-a czy nie wierzy w tego COVID-a no mamy taką sytuację i musimy się z tym zmierzyć no. Staramy się ze swojej strony po prostu tak to zrobić, żeby to było jak najmniej uciążliwe. Nie zawsze się to uda i ja się nie boję tutaj, że tak powiem, jak to próbował mi pan radny powiedzieć. Wiem na jakim stanowisku jestem biorę też pełną odpowiedzialność za to co się dzieje, ale w pełni odpowiedzialność mogę wziąć też za te rzeczy, na które ja mam wpływ. Natomiast na rzeczy, na które ja nie mam wpływu i które są nam zrzucane gdzieś od góry to ciężko żebym to wziął pełną odpowiedzialność. ja w tej sytuacji mogę zrobić wszystko, aby się to jak najmniej odbiło tutaj na mieszkańcach naszego powiatu i to staramy się robić. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję, radny Roman Letki.

Radny Roman Letki: Ja miałem zadać to pytanie w punkcie szóstym, ale jakoś tak przechodzimy do Pytań. Panie starosto ja rozumiem jedną Rzeczą, że powiem na przykładzie pacjent z naszego powiatu miał mieć operację. Operacja została przesunięta ze względu na Na COVID na ten szpital jednoimienny. Czyli ja rozumiem tak przekażę mu taką informację, bo zobowiązałem się do tego, że ta osoba ma szukać W cudzysłowie mówiąc pomocy na SOR-ze albo w Opolu, albo w Brzegu tam ma się udać. Tak panie starosto?

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: To znaczy, tu musielibyśmy stwierdzić czy ten zabieg czy ta operacja, która miała być to jest operacja ratująca życie czy to jest operacja planowana. Bo mamy pewne zaplanowane zabiegi czy też operacje, które można przesunąć. No to już musi decydować lekarz. Jakiś lekarz prowadzi tego pacjenta i myślę, że najważniejsze jest, żeby pacjent kontaktował się w jakiś sposób swoim lekarzem, pomimo iż u nas założmy nie przyjmujemy pacjentów to ci przejść i lekarze są. Podejrzewam, że pacjenci mają do nich dostęp telefoniczny, bo jeżeli to jest operacja nie ratująca życia to nie wiem my tego mnie robimy w szpitalu. Ktoś musi nie wiem mieć zaćmę zoperowaną. Dzisiaj my takich Operacji, na takim przykładzie na przykład powiem. Jego szpital zostaje wyłączony no to nie pojedzie na SOR bo nikt na SOR-ze nie będzie mu zaćmę operował bo to nie jest rzecz, która ratuje życie. Musi albo znaleźć inny szpital, który też wykonuje takie zabiegi i umówić się na jakies pierwszy wolny Termin, ewentualnie poczekać aż nasz szpital wróci do ponownego działania w normalnym trybie i wtedy będzie mógł taki zabieg mieć zrobiony. Natomiast myślę, że to najważniejsza to jest rola tego lekarza który prowadził czy miał wykonać zabieg, bo kontakt z nim na pewno jest, jeżeli miał być to lekarz z naszego szpitala jest jakiś utrudniony kontakt pacjenta z lekarzem to myślę, że tutaj bez problemu można się skontaktować z administracją

naszą i na pewno pomożemy się takiemu pacjentowi ze swoim lekarzem skonsultować, który miał to zrobić żeby stwierdzić czy to jest rzecz, która jest rzeczywiście ratująca gdzieś tam zdrowie czy życie i musi być jak najszybciej wykonana i wtedy szukać innego szpitala. Czy może to poczekać nie wiem no ja myślę, że do wiosny możemy działać w takim trybie. Dlatego mówię no to to ciężko powiedzieć na to pytanie tak jednoznacznie. To jest bardziej pytanie do lekarza prowadzącego Po to właśnie m. in. te poradnie. Z tymi lekarzami przez te poradnie będzie możliwość kontaktu.

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: Jeżeli to jest jakieś umówiony, planowany zabieg urologiczny to ten pacjent kontaktuje się z poradnią urologiczną. w tej poradni będą pracować wszyscy urolodzy, którzy w tej poradni pracowali łącznie z doktorem Piskozubem. I on wtedy powie, proszę pana może pan poczekać na przykład jeszcze miesiąc dwa albo proszę jechać to takiego i takiego szpitala, gdzie jest oddział urologiczny i tam szukać pomocy. Poprzez możliwość kontaktu właśnie poprzez poradnię. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Proszę pan dyrektor Próchnicki.

Dyrektor szpitala Wojciech Próchnicki: Dodam jeszcze może dwie rzeczy. Pierwsza rzecz. Proszę też wziąć pod uwagę, że do poradni u niektórych to czas oczekiwania jest długi na przykład do Poradni urologicznej. Lekarz prowadzący powinien wydać skierowanie tak zwane na cito pilne, bo mówię normalnie kolejki są w takich poradniach, ale żeby to też było jasne, że to nie będzie tak że nagle zjawił się dwadzieścia trzydzieści osób i proszę mnie przyjąć, bo wykorzystają tą sytuację, ale nie mówię, że wykorzystają mówię takie są realia. I druga rzecz. Proszę państwa proszę jedną rzecz zanim zadacie pytanie. Przemyślcie odnośnie do sytuacji jaką mamy w kraju. To nie jest tak że mamy sytuację normalną. Jeżelibyśmy mieli sytuację Normalną, ten szpital funkcjonował tak jak funkcjonował do tej pory. Większość szpitali funkcjonowało tak do tej pory. I mówię to nie jest, bo nie wiemy z czym się spotkamy za tydzień za dwa za trzy. Być może za miesiąc, kiedy powstaną szpitale polowe, przejmą o ile znajdą kadrę. Nikt z nas nie wie co będzie Nikt. Są decyzje podejmowane rzeczywiście Odgórnie, być może są przemyślane taką nadzieją a my jesteśmy od tego, żeby tę decyzje realizować. Ja nie mówię, że realizować je w sposób bezmyślny i tak dalej. Jeżeli możemy tak jak daliśmy przykład chcemy coś zrobić. Tak samo rozmawialiśmy nawet lekarze, którzy odmawiają teraz pracy i tak dalej powiedziałem nie. Nie gniewamy się na tych lekarzy, staramy się znaleźć miejsce pracy tutaj, bo COVID mam nadzieję kiedyś się skończy i trzeba będzie podjąć działania przywrócenia szpitala i robimy to, żeby nie iść w sposób taki brutalny nie to nie wprost przeciwnie. Tak samo z pielęgniarkami. My rozumiemy, ale państwo zadajecie pytania niech zrozumieją, że sytuacja nie jest normalna a ja słyszę te pytania niektóre to myślę, że są pretensje tak jak mówię czemu zgodziliście się na ten Szpital? Czemu zrobiliście tak a nie inaczej? Od początku podejrzewaliśmy, że najtrudniejszym etapem przetworzenia będzie czynnik ludzki i tak jest. Nie było to dla nas ani zaskoczeniem ani niczym innym, ale też nie możemy powiedzieć nie my tego nie zrobimy, bo nie wiemy być może, w co wątpię, ale może się zdarzyć, że dostaniemy pomoc medyczną więc nie utworzenie łóżek i powiedzenie, że my nie mamy kadry nie jest do końca zasadne, bo może Ta karda będzie. Może ta kadra jak zobaczą, że nie ma zagrożenia COVID-owego, że te osoby, które pracują nie zarażają się też zmieni zdanie na to też liczymy w dużej mierze. Zanim państwo zadacie pytanie bardzo proste z punktu widzenia czy jest sens zadawać nie wiemy w dużej mierze nie wiemy jaka sytuacja będzie za tydzień za dwa i tak dalej. Być może spotkamy się z zupełnie inną rzeczywistością, że będziemy traktować COVID jak grypę i nie będzie wtedy problemu, bo jeżeli nowa będzie

tego tak dużo, że nie ogarniemy tego być może takie decyzje rząd będzie musiał podjąć, ja nie wiem ale mówię abstrahuje Trochę. Dziękuję. Jeżeli mówię państwo zadadzą pytanie, to proszę jeszcze stanąć po prostu nad sytuacją jaka jest w ogóle w kraju. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Pani radna Lucyna Medyk.

Radna Lucyna Medyk: Dziękuję panie przewodniczący. Panie dyrektorze. Moje pytanie jest proste i bardzo przemyślane martwimy się o naszych mieszkańców Namysłowa, powiatu namysłowskiego i o personelu medyczny, dlatego te pytania zadajemy i dociekliwie drążymy temat tak że pytanie, żeby przemyśleć co się mówi no to było takie nieprzyjemne, ale mówię moje pytanie jest teraz przemyślane i zadam pytanie co z pacjentami, którzy nie mają własnego transportu a nie kwalifikują się do przewozu karetką do innych Szpitali? czy jest jakieś rozwiązanie? Czy pan dyrektor albo pan prezes odpowie.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę. Pan starosta.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: ale jakby tak ja spróbuję odpowiedzieć tylko jakby pani rozwinęła to pytanie co znaczy z pacjentami? czyimi pacjentami?

Radna Lucyna Medyk: No my mamy pacjenta pacjent to jest osoba, która trafiła do szpitala. Jeżeli chory nie ma transportu, musi się udać do lekarza w Namysłowie miał blisko itd. To w jaki sposób, jeżeli np. nie będzie się kwalifikował do przyjazdu karetką jak się ma udać do tych szpitalu które pan tutaj wymienił.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Czyli rozumiem chodzi pani o to, że osoba, która potrzebuje skorzystać z opieki medycznej powiedzmy nie miała problemu, żeby dojechać do Namysłowa, bo to jest blisko z naszego powiatu a w tym momencie, jeżeli musi dojechać gdzieś dalej do innego szpitala czy my jakiś widzimy rozwiązanie na to. Powiem pani tak no to jeszcze mogą powiedzieć panowie ze szpitala są prowadzone rozmowy odnośnie transportu medycznego właśnie pod tym kątem z jedną z firm, aby właśnie umożliwić taki transport. Mam nadzieję, że to poniedziałku jakby uda się pewne szczegóły ustalić, aby właśnie skorzystać z tego transportu medycznego, żeby osoba tak jak pani mówi, która gdzieś jest starsza i powiedzmy sąsiad mógłby ją podwieźć do nas, ale już podwieźć do Brzegu, Olesna czy do Opola to już jest problem. Postaramy się, żeby takie osoby miały zapewnione z naszej strony transport do szpitala tylko, że to też jest sytuacja taka, że proszę pamiętać, że u nas cały czas funkcjonuje nocna i świąteczna opieka i cały czas, pomimo iż wiemy, jak funkcjonują POZ-ety. Żeby trafić na izbę przyjęć trzeba mieć skierowanie bądź też od lekarza POZ-etu bądź też od lekarza z nocnej i świątecznej opieki. Więc najpierw tak czy inaczej taki pacjent musi dotrzeć do swojego jakiś sposób lekarza POZ-etu bądź też do naszej nocnej i świątecznej. Jeżeli będzie wtedy decyzja lekarza o tym, że pacjent musi trafić do szpitala to my postaramy się do poniedziałku ten temat dopracować na tyle aby był transport medyczny z naszej strony, aby była taka karetka transportowa która wtedy u takiego pacjenta zawiezie.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Proszę.

Dyrektor szpitala Wojciech Próchnicki : Dodam, jeżeli będziemy chcieli coś takiego przeprowadzić to jest decyzja starostwa, bo tutaj ten problem nie istnieje między szpitalami i myślę, że tutaj też państwo no niech się pochylą, jeżeli będą potrzebne to środki i tak dalej żeby to pozytywnie zaopiniować coś takiego czy przeznaczyć jakieś środki być może nie wiem, że musi się to odbyć jedynie przez zarząd czy przez radę jeżeli w środę będzie rada być może

te środki trzeba będzie przeznaczyć oto wielka prośba. Myślę, że w imieniu pacjentów znaczących chorych nie pacjentów. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Dalsze pytania może pan Grzegorz Grudziński.

Radny Grzegorz Grudziński: Mam kilka pytań takich bardziej od personelu. Czy personelowi zapewnić regularne badania w trakcie tego całego szpitala covidowego? Czy będą mieli regularne te badania robione? Bo się martwią. Czy jeżeli zabraknie tych na przykład pielęgniarek, bo się wydarzy, czy jest zapewniony będzie delegowany jakiś pracownik dodatkowy typu wojsko, straż czy coś takiego. No i tutaj już na niektóre rzeczy już mam odpowiedzi uzyskałem, ale rodzi się złowieszcze skąd pacjenci mają wiedzieć o tym który szpital pracuje. Bo jak widzimy, mówicie wszystko się szybko zmienia duża część mieszkańców jest u nas jednak starsza i nie ma internetu i nie ma kontaktu, że bije na telefon kto przyjmuje skąd mają się dowiadywać który szpital pracuje. Co z ludźmi chorującymi wymagającymi nagłej pomocy? Tak naprawdę tutaj mówicie, że ta nocna obsługa, ale w dzień to różnie bywa dodzwonić się gdzieś z tymi telefonami jak się dzwoni nie zawsze przychodzi nie odbierają. Czy byłaby jakaś taka opcja nie wiem jakiejś takiej z boku budynku gdzieś, jeszcze można by było na przykład taką izbę przyjąć tam, gdzie apteka w tym zrobić coś takiego można by było zrobić i jakoś przyjąć osoby takie które nagle się źle poczują nie potrafią jaśniej się dodzwonić którzy takie starszym osobom się robi taki problem co mają robić. Bo tak jak tutaj mówił tutaj pan dyrektor, że prostymi zabiegami neurologii na przykład, że dowiadywać się czy operacja ta się przesunąć. Wiecie, jak jest z operacjami niektóre bóle wyskakują nagle, że trzeba pilnie operować więc tu się robi problem tak naprawdę. A szukania w obcych szpitalach to nie jest tak łatwo wiem, że problem jest w całej Polsce więc spokojnie. Pytałem się pielęgniarki w większości jakich planów powrotu w przyszłości uzyskają. Tutaj coś po części padało, że będziecie się starali przywrócić tych lekarzy, ale martwią się, że jak te oddziały utracone gdzieś ci lekarze poodchodzą, czy da się przywrócić te oddziały urologii czy wewnętrzny czy ginekologię. Czy nie zostaniemy po tej pandemii z ZOL-em i tylko z hospicjum. Po części to tyle jak coś to później.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Starosta. Proszę.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Ja po części mogę odpowiedzieć, jeżeli chodzi o kwestię czy coś tych pacjentów no mówię mamy nocną i świąteczną opiekę tam też jest możliwość zrobieni jakiegoś ekg to też nie jest tak że ten pacjent, który by trafił on będzie całkowicie zostawiony sam sobie. Tylko bardzo dużo zależy tak naprawdę od lekarza, który akurat jest tak samo jak bardzo dużo zależy od lekarza POZ-etu czy będzie leczyć zapalenie płuc i przez telefon czy rzeczywiście zechce posłuchać pacjenta i spotkać się z nim fizycznie tak samo bardzo dużo tu zależy od lekarza nocnej i świątecznej opieki na którego my też nie mamy do końca możliwości wymuszenia w jaki sposób on ma obsługiwać. My możemy zasugerować jakie są nasze oczekiwania i z pewnością tak będzie, że w tej sytuacji, kiedy Szpital, izba nie jest czynna dla pacjentów nie COVID-owych aby oni też się trochę może tak powiem większą empatią i bardziej zadbali o tego pacjenta, który tam się tam się zgłosi. Jeżeli chodzi o to trafienie, do którego szpitala to powiem szczerze, że tutaj no mówię no na pewno będą udostępnione wszystkie telefony tak jak udostępniamy na wszystkie izby przyjęć, bo nam też jest też myśleliśmy czy nie uruchomić jakieś infolinii. Mógłbym wydział bezpieczeństwa powołać do tego, żeby na przykład można do nich zadzwonić oni by dzwoniли do szpitala nie wiem z ościennych powiatów i pytali czy dany pacjent może przyjechać na izbę. Tylko, że sytuacja czasami jest tak dynamiczna, że po prostu ciężko może być z tą informacją, że zostanie

podana, że w Brzegu można przyjechać zanim pacjent dojedzie bo to też jest chwila coś się zmieni. Natomiast jeżeli będziemy mieć tą firmę do transportu to myślę, że również z nią to jej będzie też zależało, żeby trafiać do tych szpitali no mówię, bo będziemy postaramy się tak to umowę skonstruować, żeby po prostu ona być może na siebie wzięła trochę na barki to, żeby zawieźć tego pacjenta konkretnie Do szpitala, gdzie będzie przyjęty. Natomiast mówię no co do obaw personelu to z jednej strony rozumiem te pytania z drugiej strony to dobrze, jeżeli pan rozmawia z tym personelem to dobrze, żeby personel w pierwszej chwili te pytania, że tak powiem w szpitalu zadawał. Myślę, że tam najszybciej dostaną odpowiedź i pełną odpowiedź to zapytać mówię czy to pielęgniarki naczelnej czy też dyrekcji i tam jak najszybciej te odpowiedzi dostaną. Natomiast co będzie po ja mogę powiedzieć tylko po rozmowach z panem burmistrzem, że my na pewno zrobimy wszystko, aby ten szpital z powrotem działał w takim zakresie w jakim działał do tej pory. Więc jeżeli będzie jakiś problem z kadrą medyczną no to postaramy się w taki sposób zadbać, żeby można tu ściągnąć kadrę medyczną na takim poziomie, aby można dalej te oddziały które mieliśmy do tej pory i w takim co najmniej zakresie, żeby mógł funkcjonować.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Ponownie pani radna Lucyna Medyk.

Radna Lucyna Medyk: Panie przewodniczący, dziękuję panie starosto. Słuchając pana mam nadzieję, że tak będzie, że ten szpital się odbuduje, że wszystko będzie tak jak tak jak powinno być i szpital nasz będzie funkcjonował, ale prawdę mówiąc ja widzę to w czarnych scenariuszach. Tak naprawdę jak kurz opadnie panie starosto może się okazać, że tego szpitala nie odbudujemy. Zwalniają się lekarze, pielęgniarki tak jak powiedziałam wcześniej nie będę mówiła kto dzwonił z kim rozmawiałam, ale dzwonią Pielęgniarki, lekarze szczególnie pielęgniarki one są zdruzgotane, że tak w ciągu, że decyzja taka, że tak szybko zapadła. Ja mam obawy o to że już nie znajdziemy tej kadry lekarskiej która jest która może nam odejść pielęgniarki to samo na ten szpital pracowaliśmy wiele lat pan prezes przecież też wierzę i dotacje i dofinansowania z gminy były jesteśmy wyspecjalizowanym, jeżeli chodzi o urologię szpitalem kiedyś bardzo znanym. Mamy też nowoczesny sprzęt no i pan starosta jest z Brzegu może tam wrócić i my jesteśmy mieszkańcami powiatu namysłowskiego i po prostu martwimy się o nasz szpital panie starosto. Tak że ja to widzę tak że tak jak powiedziałam, że jak kurz opadnie to to nasz szpital się nie podniesie to tylko tak na koniec tego co tutaj usłyszeliśmy.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Może pan starosta odpowie.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Ja chciałbym się odnieść do tego. Niektórzy życiowo są urodzonymi optymistami i nie są urodzonymi pesymistami. Ja uważam się za optymistę więc liczę zawsze, że uda się zrealizować to co zamierzamy tak jak już powiedzieliśmy no zrobimy wszystko. Natomiast najważniejszą rolę będzie odgrywał tutaj czynnik ludzki, czyli tak naprawdę kadra zarówno medyczna jak i pielęgniarska. Nie ma to znaczenia czy ja pochodzę z Brzegu czy nie. Mieszkam tutaj tu założyłem rodzinę tu moje dzieci chodzą do szkoły więc jakby nie rozumiem w ogóle tego stwierdzenia natomiast czuję się namysłowianinem. Od dwóch dni jestem pełnoletnim namysłowianinem, bo już jestem ponad osiemnaście lat związany z Namysłowem więc mogę powiedzieć, że już się czuję też w pełni namysłowianinem i będę walczył o ten szpital i będę zrobię wszystko uruchomię wszystkie możliwe do zrobienia kontakty, żeby ten szpital po tej epidemii działał i działa tak jak już to powiedziałem przynajmniej w takim zakresie w jakim go mieliśmy do czwartku także to jest moja deklaracja. Natomiast mówię no nigdy nie mamy ostatecznego wpływu na ten czynnik ludzki tak jak i nie wiemy do końca jak będzie sytuacja wyglądać w obsłudze tych

pacjentów COVID-owych tak samo no i liczymy się z tym, że nie będzie łatwo to wszystko poskładać, ale też te nasze poczynania, które już teraz chcemy zrobić tą patrzą daleko w przyszłość aby dużo łatwiej było to pozbierać po całej tej epidemii.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Panie starosto ja sobie może też pozwolę na uwagę, że wiele z osób, które są na tej sali pewnie w tym szpitalu się urodziło, przyszło na świat tak na pewno tak jest i wszyscy mamy obawy też wiele osób do mnie na przykład właśnie takie obawy wyrażało co będzie potem. No myślę bądźmy dobrej myśli, że uda się tą działalność szpitala później normalną w normalnych czasach przywrócić choć rzeczywiście może to nie być łatwe z tym się pewnie trzeba zgodzić. Proszę pan radny Włodarczyk.

Radny Rady Miejskiej Artur Włodarczyk: Dziękuję, jeszcze chciałem o dwie rzeczy spytać które mi się tak nasunęły do głowy słuchając tych wszystkich wypowiedzi. Chciałem spytać czy zwiększy się liczba karettek stacjonujących na terenie powiatu namysłowskiego, bo uważam, że jest to niezbędne w tej sytuacji? I druga rzecz chciałem zapytać o pracownię endoskopową, która pracowała świetnie w tym szpitalu wyrabiała świetnie kontrakt były bardzo długie kolejki zarówno do endoskopii jak i gastrokopii jak i kolonoskopii. Czy ona będzie przeniesiona gdzieś w okolicach poradni czy ona będzie dalej funkcjonowała czy nie bo z tego co wiem to też doktor Wójcik, który specjalizował się w kolonoskopii złożył wypowiedzenie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę pan starosta.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Na pierwsze pytanie odpowiem na drugie pan prezes. Jeżeli chodzi o karetkę to jesteśmy w kontakcie z panem wojewodą, natomiast temat karetki musi przejść przez ministerstwo. My takie pismo już do pana wojewody wysłaliśmy z tą prośbą o to, aby trzecią karetkę ustawić u nas. Mamy pełne poparcie pana wojewody, który będzie teraz do ministerstwa wnioskował o to, aby taką trzecią karetkę uruchomić na naszym terenie, bo zdajemy sobie sprawę, że jeżeli karetka będzie musiała zawieźć do Brzegu czy gdzieś do Opola pacjenta to ten czas oczekiwania zanim znowu będzie dostępna na pewno się zwiększy więc my już te działania podjęliśmy już w tygodniu było wysłane pismo do pana wojewody. Pan wojewoda teraz działa w ministerstwie, bo musi być zmienione cały plan i chwilę to potrwa natomiast jesteśmy dobrej myśli, bo mówię mamy tu pewne wsparcie i zrozumienie wojewody w tym temacie więc liczę, że w przyszłym tygodniu już jakąś decyzję będziemy mieli, że ta karetka jak najszybciej stanie u nas. Jestem też po rozmowie z panem komendantem straży, mówi, że jeżeli chodzi o miejsce garażowe to udostępnią też takie miejsce, jeżeli ta karetka miałaby stać tutaj na straży tak jak ta pierwsza karetka. Jeżeli chodzi o zaplecze socjalne gdzieś tam to mówi, że jest dość duże, ale będziemy mieć tu też również wsparcie w tym temacie tak, aby jeżeli ona się pojawi, żeby nie było jakiś żadnych innych przeciwwskazań co do jej postawienia.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Pan prezes.

Dyrektor szpitala Wojciech Próchnicki: Powiedzmy tak, wstępnie rozeznanie zrobiliśmy, bo na razie to trudno zrobić już, ale myślę, że mamy miejsce, które można by tą pracownię przenieść. Rozmawiałem z pielęgniarką naczelną, ale też, że z lekarzem czy da się to zrobić, bo tam nie tylko jest przeniesienie sprzętu, ale dostęp do wody i tak dalej tam jest trochę bardziej to wszystko skomplikowane. Wydaje się, że tak. Na pewno nie będzie to od poniedziałku dlatego że samo przeniesienie to troszkę trwa. Chcemy to zrobić jak najszybciej

przynajmniej przenieść sprzęt w jakieś miejsce, żeby już nie było sprzęt jest no niestety na terenie i pracownia terenie oddziału teraz przenieść jakieś miejsce, żeby nie było tym miejscem tak zwanym brudnym, żeby to nie stało. Zobaczymy na ile to się uda mam nadzieję, że się uda. Trochę powiedzmy żal, bo mamy złożony wniosek o nową pracownię endoskopową to wniosek jest w urzędzie wojewódzkim, na razie opinia jest Na ten czas pozytywna chodzi o to, że wymogi formalne i tak dalej zostały spełnione. Nie wiem, kiedy w urzędzie wojewódzkim będzie rozstrzygnięcie, ale mówię to i tak na razie, bo mówię zupełnie inaczej szpital wygląda nie wiem czy będzie możliwość wykonania prac tam przede wszystkim są prace budowlane jeszcze zakup nowego sprzętu, ale mówię decyzja jeszcze w urzędzie marszałkowskim nie zapadła a tu na pewno będziemy starać się przeciw. Myślę, że okres tygodnia maksymalnie do dwóch powinno rozstrzygnąć się i myślę, że pracownia endoskopowa będzie działać, zrobimy wszystko, żeby działać.

Radny rady miejskiej: Artur Włodarczyk: A co z lekarzem?

Dyrektor szpitala Wojciech Próchnicki: Ja powiem tak. Na dzień dzisiejszy, bo pan mówi tylko doktorze Tomaszu Wójciku, ale nie tylko doktor Tomasz Wójcik robił endoskopowe rzeczy robił też doktor Ceglecki robił doktor Suzanowicz To są właśnie chirurdzy, którzy znaczy doktor Ceglecki jeszcze nie wiemy, bo pan Ceglecki jest tak naprawdę na izolacji. W poniedziałek będziemy mieli taki kontakt, ale zupełnie tak myślę wraca do pracy tak powiedział. Jest doktor Suzanowicz wstępnie chirurdzy powiedzmy nie do końca jeszcze się określi, nie ma jeszcze wypowiedzenia sensu stricte i tutaj doktor Suzanowicz też jest specjalistą endoskopii. Także nie tylko doktor Wójcik, zrozumiałe, że pan Wójcik mnie będzie mógł tych rzeczy wykonywać no chyba że pacjentom COVID-owym w szpitalu no ale tam jest inna rzecz, ale myślę, że jeżeli nowa zrobimy to no to niestety nie będzie to robione w szpitalu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Pan radny Adam Maciąg chciał zabrać głos.

Radny Adam Maciąg: Ja chciałbym W tej materii też się wypowiedzieć, chciałbym na wstępie zastrzec, że będę się starał, żeby nie było żadnego wątku natury politycznej jak się to tutaj określa każdą kontrowersyjną wypowiedź. Ja bym powiedział, że sytuacja jest bardzo trudna dla nas wszystkich i w tej chwili właściwie nawet finanse nie są ważne, bo później te wszystkie rzeczy pewnie będzie zadanie państwa i powiatu pozbierać. Najważniejsze żebyśmy organizacyjnie dali sobie z tymi wszystkimi problemami o którym mówimy radę i żebyśmy po prostu personalnie i my i nasz personel Przeżył. Więc ja chciałbym powiedzieć w ten sposób jakie przy okazji wynikły tutaj problemy. Reakcja personelu, ona jest trudna, ale widzę, że jest dla nas wszystkich jakby Zrozumiała. Nie sposób przecież ludzi użyciu fizycznej czy jakiegokolwiek innej, żeby zmusić do pracy, ale wstępnie koncepcję się jakieś pojawiają. Następny problem no to ilość osiemdziesiąt łóżek decyzja, dwadzieścia w tej chwili uruchomione i informacja, ile w ogóle fizycznie mamy tych łóżek możliwość obsłużyć no, ale to jest jedna rzecz. A druga to są konsekwencje bardzo mocno narasta wykładniczo właściwie ilość pacjentów i możemy sobie wyobrazić, że za pięć dni za kilka dni przywiozą nam pięćdziesiąt pacjentów i my nie wykonamy decyzji, której nie można wykonać, a konsekwencje pewno spadną wtedy osobiście na pana prezesa więc tu jakbym chciał podkreślić to prawną odpowiedzialność. Następny problem to respiratory, na poprzedniej przyznam, że nie chcę to drażnić, ale sytuacja jest trochę dziwna. Na ostatniej sesji uzyskaliśmy informację, że mamy dwa Respiratory. Pan przewodniczący przesłał mi posesji pismo, że mamy pięć respiratorów. Dzisiaj słyszę od pana prezesa, że mamy trzy ja w międzyczasie też się konsultowałem z innymi dyrektorami, ile powinniśmy tych respiratorów Mieć. Poza tym istnieje pewien związek, jeśli

jest decyzja wojewody to jest też agencja rezerw Materiałowych, która dysponuje jak w telewizji słyszeliśmy respiratorami i te dwie rzeczy należałoby, powiązać. Istnieje też problem to jest bardzo ważne dla pacjentów nie COVID-owych i pacjentów na kwarantannie Jak pan starosta powiedział. Więc ja powiedziałbym tak, racjonalna decyzja nasza starosty, zarządu zarządu powiatu, nasza powinna być taka szukać jak najlepszego rozwiązania tych problemów więc ja myśląc o tej ilości osiemdziesiąt łóżek powiedziałbym, że proponuje tą rzecz zakwestionować lub pan wojewoda niech weźmie odpowiedzialność za dostarczenie nam sprzętu, którego my nie mamy i personelu, bo inaczej po prostu my wszyscy będziemy mieli problem a najwięcej zarząd szpitala pewnie Osobiście. I ja uważam, że również my jako powiat powinniśmy się skupić w tej materii na tym, że nie licząc się z jakimiś płynami, rękawiczkami tylko spróbować finansowo zaangażować w tą pomoc dla szpitala również być może zakup jednego respiratora, mówię to jakby po konsultacji też z dyrektorami innych szpitali ale myślę też o pracownikach szpitala zwłaszcza tych które są intensywnie narażeni na zarażenie żebyśmy im z własnych środków naszych powiatowych zagwarantowali testy okresowe nieraz po raz tutaj nic nie da, jak mamy ich chronić i mają się czuć bezpieczne i mają chcieć pracować to musi być to zrobione okresowo, żeby to była oferta dla nas. Macie problemy to my wychodzimy do was taką ofertą rozumiem wasze problemy również to powinno dotyczyć nie wiem pracowników starostwa który nie wiem w wydziale komunikacji lub gdziekolwiek indziej załatwiają problemy bezpośrednio z tym. Nie bądźmy Sknerami, wyjdźmy do ludzi w tej materii również nie czekajmy na to, że lekarz POZ-etu wypisze to skierowanie tylko zrobmy to my sami, bo to są nasi pracownicy. Powiedziałbym również, że zwłaszcza jeśli chodzi o sanepid, o którym tu już dyskutowaliśmy również na ostatniej sesji. Sytuacja jest zła jest nie tylko u nas pod tym względem, bo w całym kraju. No to i mamy też złą sytuację w tym o czym dyrektorzy sygnalizowali to się ciągnie po prostu wszędzie słyhać, że nigdzie nie można się dodzwonić, mimo że jak pan starosta mówi poda mi pan telefon nic to nie da kompletnie. Więc ja bym powiedział tak, nie zmienimy sytuacji w całej Polsce i nie musimy się o to starać, ale pomóżmy kadrowo sanepidowi, szpitalowi posadźmy tam ludzi za nasze pieniądze albo naszych ludzi, których możemy oderwać od innych sytuacji i nie chcesz rzeczy załatwiają, żeby dyrektorowi szpitala i dyrektorowi sanepidu spadł ten problem rzeczywisty z głowy a najważniejsze, że on spadnie z pacjenta, bo faktycznie, gdzie człowiek zadzwoni chce zadzwonić nie dostaje się. Mam taką sytuację rodzinną we Wrocławiu więc mówię to tylko tym, że jest tak samo, że wiadomo, że w otoczeniu zaistniały przypadek COVID-u i czekają już ponad tydzień na reakcję. Oni pracują z dużą ilością ludzi, dzieci w szkole nic się nie dzieje nie ma tej podstawowej informacji. Pomóżmy sobie, państwo jak działa to powiedziałbym nie czas teraz może na ocenę zrobmy my to co jest możliwe. O czym jeszcze chciałem Powiedzieć, myśląc o tych lekarzach w wieku emerytalnym moim wieku o pielęgniarkach, o ludziach, którzy z personelu, którzy się Boją. Też to już wypowiedzi dyrektora zaistniał ten problem jakby załączek koncepcji. No to po prostu unieruchamiając szkoły mają do dyspozycji inną infrastrukturę, może uruchommy poza szpitalem poradnie, które tym nie COVID-owcom pomogą. Ja wiem, że nie będzie to dotyczyć tych pacjentów, którzy mają mieć zabiegi, bo to reakcja musi być inna i muszą być inne warunki do jej spełnienia, ale myślę, że na tym też pan państwo pomyślicie. Natomiast tutaj rzeczywiście co z tego, że oni odejdą. Zaoferujemy im pracę oraz zrobmy wszystko w innym miejscu postarajmy się o sprzęt i o to, żeby ci ludzie zostali, bo faktycznie kiedyś ten COVID minie i trzeba normalną pracę szpitala przeprowadzić. I teraz tak na koniec może taki najbardziej może troszkę drażliwy temat, dlaczego u nas? To ja bym powiedział już tak bez jakichś naleciałości innych każdego z nas przypadek może ten spotkać i gdzieś musi być leczony więc jak będzie to u nas no to może też dobrze, ale decyzja wojewody osiemdziesięciu łóżek jak udowodnili to pan prezes i dyrektor jest po prostu irracjonalna, zagrażająca i pacjentom, bo w ewidencji będzie, że W Namysłowie mamy osiemdziesiąt łóżek a my mamy tylko dwadzieścia chciałbym powiedzieć trochę inaczej to jak

wczoraj kobiety to powiedziały, ale się powstrzyma. Mamy tylko dwadzieścia i nie damy rady tego inaczej zrobić choćbyśmy się nie wiem, jak spinali więc po prostu to wszystko może spowodować Tragedię. Uważam, że tutaj odpowiedzialność osobista wojewody jest duża natomiast co bym chciał powiedzieć też proszę nie rozumieć, że kontrowersyjny sposób do starosty. Sam byłem starostą, nie zazdrozczę panu, że jest pan w tak trudnej sytuacji na tym stanowisku, ale spoczywa panu obowiązek odpowiedzialność za nas mieszkańców i ta formalna i tak nieformalna co chcę powiedzieć mówiąc do tej nieformalnej. Mówimy parę miesięcy o tym moim Przypadku, pan go też wspominał. Dobrze, ja pracując w Opolu i mając więcej kontaktów załatwiłem problem, ale pan dzisiaj powiedział dalej ten problem jest niezłatwiony. Ja bym powiedział tak, ma pan rację kompetencyjne to nie jest pana do końca problem, ale powiedziałbym moralna odpowiedzialność pana, bo pan ma więcej możliwości niż ja niż ktokolwiek inny za to, żeby w imieniu tego człowieka szeregowego, który nie wiem z Wilkowa zadzwoni i wszędzie się spotka z negatywną reakcją nic nie robi, padnie. Mnie się to udało, ale gdybym przeciągnął nie wiem dwanaście godzin to mogłoby być zupełnie inaczej, dlatego tyle się rozgadałem na ten temat, że niech pan w tej materii ja rozumiem, że nie mają mocy sprawczej, żeby potem pokazać i zrobić, ale jednak pan poprzez kontakt z wojewodą poprzez spotkania na forum w sprawach bezpieczeństwa innych, ma taką możliwość poprzez konwent starostów próbować oddziaływać, żeby tą sytuację zmienić, bo dzieją się złe rzeczy. Też mam w otoczeniu człowieka, który w przeciągu miesiąca zmarł, mój przyjaciel Z powodu COVID-u ale nie na COVID. Bo lekarz na kaszel udzielał mu tylko telefonicznie porad, a jak się zjawił po miesiącu tych telefonicznych porad w szpitalu to już było na wszystko za późno. Dlatego ja chciałbym powiedzieć odpowiedzialność nawet nie ta wprost, ale ta moralna na nas jest i zrobimy wszystko tak z zarządem szpitala jak i z zarządem powiatu i z naszymi środkami, żeby po prostu nie piernicząc się z jakimiś duperelami innymi zabezpieczyć te wszystkie problemy które czasem defacto nie są wprost naszej osobistej odpowiedzialności. Dziękuję za czas jaki państwo mi poświęcili.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję panu radnemu za tą obszerną wypowiedź Z wieloma rzeczami się zgodzę, ale z jedną to na sto procent się zgodzę, że nie zazdrozczę panu starości na tej właśnie odpowiedzialności, która w związku z tą sytuacją na nim teraz spoczywa zresztą chyba na wszystkich starostach w Polsce, bo tak trochę akurat wypadło tak nie tylko starostach, ale akurat jesteśmy powiatem tak na pewno jest to nie do pozazdroszczenia. Proszę.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Dziękuję panu radnemu za te uwagi. Rzeczywiście część już tego co pan tu podnosił już działania w tym kierunku są podjęte, jeżeli chodzi o stację sanitarno-epidemiologiczną można powiedzieć, że już od poniedziałku analizujemy, bo jest trochę problem formalnoprawny przekazania tam Pracownika. Ponieważ to już jest od marca administracja typowo rządowa i nie ma możliwości takiego bezpośredniego przekazania jakby to mogło być pomiędzy samorządami o typowo oddelegowania pracownika dochodzi do tego jeszcze dostęp do danych wrażliwych, bo główne potrzeby naszej stacji są takie, że brakuje osób do robienia wywiadów, jeśli chodzi o kierowanie osób do kwarantanny, natomiast pojawił się trzeci największy problem, bo myślę, że te problemy formalne jesteśmy w stanie w jakiś sposób przeskoczyć natomiast największy problem jest taki na dzień dzisiejszy, że tak jak już mówiłem mamy trzy osoby zarażone u nas w starostwie i obawiamy się teraz żeby oddelegowując pracownika tak naprawdę nie doszło tam do jakiegoś przekazania tam osobom wirusa. Jestem w kontakcie z panią dyrektorką stacji i jakby tutaj na pewno prześlemy tylko mówię musimy to też zrobić roztropnie, żeby nie doszło do większego problemu. Jeżeli chodzi o wsparcie finansowe szpitala to, jeżeli nowa mieliście państwo już okazję zapoznać się z materiałami na sesję tam też planowane jest udzielenie poręczenia szpitalowi, aby szpital

mógł wziąć pożyczkę w kwocie sześciuset tysięcy złotych. Dodatkowo jeszcze bodajże może w poniedziałek jak nie we wtorek zbierze się zarząd powiatu bo też będziemy chcieli przekazać środki myślę, że to będzie około dwustu tysięcy złotych na razie na te bieżące działania, bo mamy jakieś tam zapewnienia są wysłane zapotrzebowania zarówno i do pana marszałka województwa do zarządu województwa jak i do wojewody o środki, bo takie też były zapytania do nas z czego chcemy skorzystać z jakiego sprzętu natomiast jest pilna potrzeba jeszcze zabezpieczenia pewnych rzeczy i żeby szpital nie musiał czekać, kiedy te środki czy to z województwa czy z urzędu marszałkowskiego do niego trafią aby już mógł pewnych zakupów dokonywać, bo wiemy, że tutaj czas też odgrywa rolę szczególnie jeśli chodzi o zabukowanie sobie pewnych rzeczy, bo jest gorący okres wszystkie szpitale potrzebują także myślę, że w poniedziałek zarząd jakby też tej pożyczki krótkoterminowej do końca roku udzieli. Mam też informację od pana burmistrza, bo spotkaliśmy się wczoraj burmistrz zarządzania kryzysowego również zakupi część potrzebnego sprzętu dla szpitala także tutaj to wsparcie tych największych akcjonariuszy na pewno jest i zrobimy wszystko, żeby ten szpital tak jak mówimy przede wszystkim pracownicy i osoby, które trafią mogły się czuć bezpieczne stąd też te nasze szybkie działania w ten monitoring w te budowy śluz no i wiele takich drobniejszych rzeczy, których tu nie będę wymieniał a które są niezbędne żeby to wszystko tam zadziało. Jeżeli chodzi o to co właśnie mówiłem o zabezpieczeniu tych pacjentów z kwarantanną podejrzaniem czy też oczekujących właśnie na te wyniki to mówię ja w poniedziałek nie dość, że będę się kontaktował z wojewodą to myślę że przygotujemy takie pismo wyślemy zarówno do wojewody jak i do władzy rządowych, aby uwzględniono żeby w tych szpitalach właśnie te osoby które do normalnego szpitala nie COVID-owego mają już problem trafić i w ogóle mają problem, żeby karetka po nich przyjechała, bo niestety no mamy takie czasy że nawet karetka już się boi przyjechać, jeżeli w systemie wyskoczy, że to jest z kwarantanny osoba czy też osoba w izolacji, dlatego tu bym chciał, żeby nasz szpital też miał tą możliwość. Natomiast co do tych respiratorów i do tego wszystkiego sami na tych naradach jakie odbywaliśmy z prezesem, kupić sprzęt się da czy da się też zamówić sprzęt z agencji rezerw tylko musimy mieć też pewność, że będziemy mieć tyle kadry, która to obsłuży. Bo nie chodzi o to żebyśmy mieli dwadzieścia respiratorów które u nas będą stały, bo nie będzie kadry medycznej i będziemy w stanie przyjąć tylko dziesięciu czy dwudziestu pacjentów a będzie szpital w innej części polski który będzie miał kadrę A nie będzie miał tego sprzętu. Dlatego te zamówienia są do agencji rezerw wysyłane natomiast patrzymy na to racjonalnie, ile będziemy mieć kadry tyle będziemy wysyłać tego zapotrzebowania, bo mówię na dzień dzisiejszy jesteśmy w stanie przyjąć pacjentów tak żeby w poniedziałek mieć około dwudziestu natomiast wiele rzeczy nam się przez weekend jeszcze wyjaśni. Tak jak mówię czekamy na decyzje anestezjologów liczymy, że lada moment z izolacji wróci doktor Ceglecki on też podejmie wtedy decyzje jakie są jakby dalsze jego plany, więc to mówię no sytuacja jest cały czas rozwojowa. Na pewno wystąpimy do wojewody w tym momencie, jeżeli ta kadra nie pozwoli nam na obsłużenie osiemdziesięciu łóżek, aby to po jego stronie stało wsparcie Medyczne. Ma swoje możliwości oczywiście w całej sytuacji, gdzie jest niedobór lekarzy we wszystkich szpitalach być może nie uda się tego, ale to tak naprawdę niech będzie wtedy po jego stronie, jeżeli nowa wymyślili u nas osiemdziesiąt łóżek no to niech wezmą odpowiedzialność za zabezpieczenie pozostałych lekarzy więc te rzeczy na pewno wyjdą od nas w poniedziałek, wtorek. Natomiast mówię ja też ze swojej strony proszę o zrozumienie i mówię i zarządu powiatu i zarządu szpitala, że działamy naprawdę na nowej materii staramy się to poukładać jak najlepiej potrafimy jak najlepiej się da wykorzystujemy wiedzę już tych którzy przez to przechodzili. Natomiast no sytuacja nie jest łatwa jeszcze wiele niewiadomych będzie myślę, że spokojnie porozmawiamy jeszcze o tym temacie na środowej sesji, bo tak jak powiedziałem też tam napisałem, my od tematu nie uciekamy wiemy że to jest temat niezwykle ważny, niezwykle istotny dla mieszkańców dla służb, które biorą w tym udział, ile trzeba poświęcić na to czasu tyle czasu poświęcimy tyle

wyjaśnień złożymy tak żeby rozwiewać wszelkie wątpliwości bo im bardziej ta wiedza będzie mieszkańców i wszystkich którzy mogą skorzystać z tego szpitala pełna tym też będzie im łatwiej się poruszać w tej materii. Widzę jaki jest odzew w mediach społecznościowych który w bardzo dużej mierze też czasami wynika z niewiedzy pewnych osób, które tam piszą swoje komentarze swoje uwagi dlatego nam też jak najbardziej zależy na tym, żeby ta informacja wychodziła tylko będąc na tym stanowisku mając pełną odpowiedzialność nie możemy wrzucać informacji, które nie są sprawdzone bądź nie są do końca ustalone. Stąd też wynika to, że czasami ta informacja pojawia się trochę później niż myśleliśmy na początku że uda ją się zamieścić, bo mówię no my jako urząd czy jako starosta czy zarząd szpitala możemy komunikaty wydawać już tylko sprawdzone nie możemy sobie gdybać nie możemy mówić co może być no, bo niestety no to też proszę nas zrozumieć, bo sytuacja jest dynamiczna zmienia się co chwilę to co nam się wydaje, że będzie jutro wcale nie musi się sprawdzić, bo poprzez noc może się wiele rzeczy znaleźć dlatego mówię ze swojej strony ja jakby proszę wszystkich o trochę zrozumienia też, bo mówię no naprawdę staramy się zrobić wszystko, aby przejść przez ten trudny okres w jak najlepszym stanie.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Proszę bardzo.

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: Ja chciałem powiedzieć tylko jedno zdanie na temat wyjaśnienia z tymi respiratorami. Ja powiedziałem o trzech przenośnych respiratorach a dwa są stacjonarne na bloku operacyjnym, ale na samym dole. Natomiast są trzy przenośne, które będą właśnie wykorzystywane do tych badań COVID-owych.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Proszę.

Radny Adam Maciąg: Jedno zdanie. Szanowni państwo osiemdziesiąt miejsc jest niewykonalne, ale niech ich będzie połowa i uważamy wtedy, że te trzy respiratory to nam wystarczą. Zgadzam się z dyrekcją szpitala potrzeba nam anestezjologów, ale w równym stopniu po prostu ze szpitala respiratorów to się nie da. Spadnie na nas później odpowiedzialność za te rzeczy dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Czy ktoś z państwa pan prezes.

Prezes Namysłowskiego Centrum Zdrowia S.A Krzysztof Kuchczyński: Złożyliśmy zamówienie zamówione są respiratory, nie wiadomo czy dostaniemy, jeżeli dojdzie do tego, że będziemy mieć czterdziestu, będziemy mogli obsłużyć na tyle kadry medycznej, że czterdziestu pacjentów to właśnie te sześć respiratorów tak jak mam informację od doktora Wójcika, bo on się bardziej zna ja nie jestem lekarzem to taka ilość byłaby zupełnie wystarczająca. Na tej drugie stopie referencyjności szpitala COVID-owego ta ilość byłaby wystarczająca.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Pan starosta.

Starosta Namysłowski Konrad Gęsiarz: Chciałem zwrócić taką uwagę, że to ilu pacjentów trafi do nas ilu będzie przyjętych to zależy od lekarza, który w danym momencie ma dyżur czy który będzie można powiedzieć takim ordynatorem tym naszym COVID-owym z tego względu, że to on decyduje przy każdym. To nie jest tak że przyjeżdża pacjent i on musi do nas trafić. Każdy przyjazd pacjenta jest konsultowany wcześniej i w zależności od tego w jakim stanie jest dany pacjent jest podejmowana decyzja czy on będzie mógł w danym

momencie trafić do naszego szpitala, bo będziemy w stanie go obsłużyć bezpiecznie czy też nie. Wiadomo mogą trafić pacjenci z lżejszymi objawami trzeba się liczyć z tym że im się gdzieś tam stanu w czasie pobytu może pogorszyć, ale to nie jest też tak że każdy pacjent COVID-owy który trafia do szpitala to już jest ten który ma być zaintubowany i on jest po prostu już w ciężkim stanie. Bo sam mam znajomego który musiał trafić do szpitala na dwa dni, żeby tylko mu tlen podali i po dwóch dniach już mu się na tyle polepszyło, że mógł być wypisany. Dlatego czasami są też lżejsze przypadki, które bez problemu będziemy mogli bez użycia respiratorów obsługiwać, ale ostateczna decyzja należy do lekarza i to on będzie decydował czy dany pacjent może trafić do naszego szpitala czy też nie jest pewnością podejmie lekarz takie decyzje, które będą bezpieczne dla pacjenta, bo to nie chodzi o to żebyśmy zapewnili czterdzieści łóżek i potrzebowali za chwilę czterdzieści respiratorów, bo wiadomo, że do tego nie dopuścimy. Dlatego ilu będzie pacjentów i w jakim stanie będzie zależeć od lekarza. Natomiast z przykładu na przykład szpitala w Białej okazuje się że do szpitala w Białej trafili mieszkańcy jednego z domów pomocy społecznej i tam były zarówno przypadki które wymagały hospitalizacji ale były też przypadki które nie wymagały hospitalizacji pod kątem typowo koronawirusa ale ze względu na to, że był to prywatny dom pomocy społecznej w pewnym momencie przestał sobie radzić z sytuacją bo miał też zarażony personel dochodziło do częstszych zgonów to wojewoda podjął decyzję, że dla bezpieczeństwa wszystkich mieszkańców woli wszystkich przenieść do szpitala żeby mieć nad nimi kontrolę żeby że tak powiem ucinąć te trudne sytuacje zawczasu dlatego też może się zdarzyć tak że część naszych łóżek będzie bardziej jak dla łóżkami dla mieszkańców niż typowo dla pacjentów, bo i taka sytuacja może nastąpić bo mówię, jeżeli nowa gdzieś w jakimś domu szczególnie prywatnym nad którymi nie ma do końca kontroli i w dużej mierze zależy to od prowadzących dany ośrodek w jakimś stopniu jest wymiana informacji może się zdarzyć, że będziemy mieć osiemdziesiąt łóżek przygotowanych a czterdzieści będzie typowo leczniczych a założymy dwadzieścia trzydzieści będzie tak jakby to było w normalnym domu, dlatego ta sytuacja może się zmieniać w każdej chwili ale ostatecznie to lekarz decyduje czy danego pacjenta przyjmuje do nas czy nie.

Ad 7)

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Michta: Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze, bo już rozumiem, że wyczerpujemy jakby porządek, bo tak jak powiedziałem wszystkie te punkty są razem, jeśli nie to myślę, że zbliżamy się do dokończenia sesji, dlatego przede wszystkim pozwolę sobie państwu podziękować za udział w tej sesji. Myślę, że wszystkie tu głosy i sama sesja była wyrazem troski o nasz szpital o zdrowie naszych mieszkańców i za udział za wszystkie wypowiedzi dziękuję. także panom Dziękuję także panu informatykowi, bo dzięki pracy myślę, że wielu mieszkańców mogło się zapoznać właśnie z przebiegiem sesji. Dziękuję pani skarbnik, panu radcy prawnemu dziękuję oczywiście panu prezesowi panu dyrektorowi no chciałbym też podziękować panu burmistrzowi Stawiarskiemu za udostępnienie w takim prawie alarmowym, że tak powiem trybie tej sali, dzięki której możemy tu Obradować. proszę państwa przypominam, że w środę będzie dwudziesta sesja rady powiatu a ja zamykam sesję dwudziestą pierwszą to jest troszkę taki mały paradoks, ale tak akurat nietypowo jest, a więc zamykam dwudziestą pierwszą sesję rady powiatu namysłowskiego. Jeszcze raz dziękuję.

XXI sesja Rady Powiatu Namysłowskiego zakończyła się o godzinie 14⁴¹.

Przewodniczący Rady Powiatu

Andrzej Michta

Przewodniczący Rady Powiatu

Andrzej Michta

Stenopis wykonały: Monika Duraj.....

Marta Adamiec.....